NALEŻ... ...ONA RYCZAŁTEM

Kraków, środa 20 lipca 1927 Nr. 189

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji ... rzeszkowej 7. Numer telefonu 279. — Konto cz... ...owie 400.630. Nakładem Spółki Wyda... ...K". Wszelkie komunikaty należy na... ...administracji. Komunikaty przesłane redakcji n... ...zględnione. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inserat... ...akcja nie odpowiada. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart. Zł. 15'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 5'20 „ „ 15'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5'60 „ „ 16'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 9'00 „ „ 27'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'15, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0'20, nadesłane Zł. 0'60, wiersz milim. 1-szp. w tekście Zł. 0'85, wiersz milim. 1-szp. na 1-ej stronie Zł. ·—. gratulacje Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagranicz. o 100% droższe.

Nowy projekt podatkowy

Kraków, 19 lipca.

Nie było u nas ministra skarbu, któryby nie uznawał, że nasz system podatkowy jest wadliwy i wymaga reformy. Jak zwykle u ministrów, oświadczenia te pozostały jednak tylko pustem słowem. Najpoważniej zanosiło się na jakieś konkretne reformy w tym kierunku, gdy obecny minister skarbu p. Czechowicz w formie kategorycznej zapowiedział nowelizację całego systemu podatkowego i w celu przygotowania jej powołał do życia specjalną komisję pod kierunkiem wiceministra p. Góry.

Komisja ta obraduje już jakoś od roku, ale to, co dotychczas z jej projektu przedostało się do wiadomości publicznej, nie może budzić w społeczeństwie zbyt wielkich nadziei na złagodzenie ostrz i usunięcie nierówności obecnego systemu podatkowego. Jak dotychczas, bowiem, dowiedzieliśmy się tylko o projekcie nowego podatku dochodowego, który ma znacznie podwyższyć ten podatek i który szczególnie na warstwy średnio zamożne nakłada zwiększone ciężary. Natomiast o reformie podatku przemysłowego, który coraz bardziej staje się absurdem gospodarczym i hamulcem dla rozwoju życia ekonomicznego słychać, jak dotąd, dość nie wiele.

Obecnie dowiadujemy się znowu o projekcie wprowadzenia stałego podatku majątkowego. Konieczność likwidacji obecnego niejasnego położenia w sprawie podatku majątkowego jest tak oczywista, że tylko demagogja może domagać się ściągnięcia tego podatku w całej jego pierwotnej wysokości. Wystarczy w odpowiedzi na to wskazać, że całkowita wartość opodatkowanego majątku oszacowana została zaledwie na 12 miljardów złotych! — Oczywistą jest rzeczą, że ściągnięcie od tego majątku jednego miljarda złotych podatku jest rzeczą wykluczoną, gdyż wynosiłoby to około 8 procent majątku. Sprawą zlikwidowania tego niemożliwego do ściągnięcia podatku zajmował się u nas już zarówno sejm jak i rząd, nic pozytywnego jednak nie zdziałano dotychczas. Według projektu rządowego podatek ten ma być obecnie zniżony do 407 miljonów złotych a ponieważ ściągnięto już 310 milj. zł. przeto w obecnym roku pozostawałoby do pobrania jeszcze tylko 97 milj. zł.

Likwidując w ten sposób jednorazowy podatek majątkowy z r. 1923, wprowadza jednak projekt rządowy nowy stały podatek majątkowy, który będzie płatny corocznie, jednak szacowanie odbywać się będzie tylko raz na trzy lata. Majątek poniżej 6.000 zł. wolny będzie od podatku a także nie będzie podlegać podatkowi urządzenie domowe wartości niżej 10 tysięcy złotych. Stawka podatkowa przy majątkach poniżej 15 tysięcy zł. wynosić będzie 3 promile, zaś przy wyższych majątkach 4 promille. Progresji zatem nie będzie. Zgodnie z panującą obecnie w ministerstwie skarbu tendencją wymiar podatku nie będzie należeć do komisji szacunkowej lecz wyłącznie do Urzędów skarbowych. Jedynie w drugiej instancji odwołania mają być rozpatrywane przez komisje, do których należeć będą również obywatele. Zeznania podatkowe nie będą przymusowe lecz tylko dobrowolne.

Ministerstwo skarbu szacuje dochód z tego podatku na 70 milj. zł. rocznie i zamierza ono jeszcze w r. bieżącym pobrać zaliczki na rok 1928.

Na szczegółową krytykę tego projektu jeszcze nie jest pora, gdyż projekt ten będzie musiał przejść debaty sejmowe. Pełnomocnictwa rządowe nie rozciągają się bowiem na nakładanie nowych podatków ani też na podwyższanie stawek podatkowych. Narazie należy tylko zauważyć, że wprawdzie zasadą podatku majątkowego jest niewątpliwie słuszna i podatek ten istnieje w wielu państwach zagranicznych, to u nas jednakże wobec znacznego już obecnie obciążenia podatkowego ludności należy być ostrożnym w tworzeniu nowych podatków a w każdym razie równocześnie z wprowadzeniem nowego podatku należy złagodzić, jeśli już nie usunąć, podatki uznane powszechnie jako przeżytek. W przeciwnym bowiem razie nastąpić może kumulacja podatków i nagromadzenie się ciężarów podatkowych w takim stopniu, że spłata ich nie mogłaby nastąpić bez zrujnowania egzystencji obywateli. Specjalnie co do podatku majątkowego zachodzą u nas szczególne trudności, wynikające z braku środków obiegowych. Znacznie łatwiej bowiem jest przeznaczyć na podatek część obrotu, czy też dochodu, niż opłacić podatek od substancji majątkowej. Wszak ani maszyny, ani kawałka gruntu, ani też cegieł z domu nie można zanieść do Urzędu podatkowego! Niska stawka podatku może wprawdzie ułatwić obywatelom spłacanie podatku majątkowego, ale trudność zasadnicza istnieć będzie i nadal, jak długo obieg pieniężny będzie tak rażąco niski, a kredyt tak trudny i drogi, jak obecnie.

Możeby jednak wreszcie po tej serji nowych, względnie powiększonych, podatków, ministerstwo skarbu ujawniło nam jakiś bardziej pocieszający projekt zniesienia lub przynajmniej złagodzenia jakiegoś podatku? Narazie dziwnie jakoś wygląda ta nasza reforma podatków, zupełnie inaczej, niż np. w Czechosłowacji, lub Niemczech...

Dr. B. S.

Uspokojenie we Wiedniu

Budapeszt, 28 7. PAT. Wczorajszy dzień w Wiedniu przeszedł spokojnie. Rząd trwa na stanowisku, że polityczne załatwienie wypadków wiedeńskich należy do Rady Narodowej, że jednak Rada Narodowa nie może tak długo zostać zwołaną jak długo trwa strajk komunikacyjny. Ze strony robotniczej donoszą, że strajk komunikacyjny tak długo trwać będzie jak długo rząd nie da dostatecznych gwarancyj, że wypadki których Wiedeń był terenem w ubiegłych dniach nie powtórzą się więcej. **Na zgromadzeniu robotników powzięto rezolucję, domagającą się współdziałania mężów zaufania partji socjalistycznej w postępowaniu karnem przeciw policji wiedeńskiej.** Dziś w godzinach porannych została podjęta we wszystkich przedsiębiorstwach wiedeńskich praca. Wszelkie pogłoski o interwencji mocarstw obcych są pozbawione podstaw. Pogrzeb ofiar rewolucji odbędzie się we środę popołudniu o godzinie 2-giej. **We fabrykach wiedeńskich podczas chowania ofiar ustanie na 15 minut praca. „Korespondencja policyjna" donosi, że z płonącego pałacu sprawiedliwości uratowano registraturę, natomiast wszystkie akta spłonęły.**

* * *

Budapeszt. 18. 7. PAT. Wedle wiadomości, otrzymanych od podróżnych, którzy przybyli dziś do granicznej stacji węgierskiej Hegy, są dziś sklepy w Wiedniu częściowo otwarte. **Ceny produktów nie podniosły się, natomiast wiktuały znikły z rynku aprowizacyjnego. Noc przeszła spokojnie. Dziś ma się odbyć zgromadzenie funkcjonarjuszów pocztowych.** Pełniąca na mieście straż policja gminna nosi biało-czerwone opaski, w śródmieściu pełni służbę policja państwowa. Socjalno-demokratyczni przywódcy stracili zupełnie wpływy i prowadzą obecnie rokowania, celem przywrócenia porządku, tembardziej, że obawiają się interwencji obcych mocarstw. Pozycja rządu jest silna.

Życie wiedeńskie zaczyna toczyć się dawnym trybem

„Week-end" za miastem, teatry i kina czynne.

Budapeszt. 18. 7. PAT. Pismo Reggel donosi z Wiednia: W całem mieście panuje spokój. Strajk generalny skończył się, jednakowoż trwa ciągle jeszcze strajk kolejowy i pocztowo-telegraficzny. Wczoraj wyjechało około 12 tysięcy wycieczkowiczów, celem spędzenia niedzieli za miastem. W godzinach wieczornych odbyły się przedstawienia we wszystkich kinach i w dwóch teatrach.

W Burgenlandzie natomiast trwają walki między członkami Schutzbundu a Hakenkreuzlerami. Nikt nie wie, co noc przyniesie. **Dziś ukazała się ponownie „Arbeiter Zeitung".**

Strajk komunikacyjny i pocztowy trwa nadal

Budapeszt. 18. 7. PAT. Z Wiednia donoszą: Wczoraj popołudniu odbyła się konferencja socjalno-demokratycznych mężów zaufania, na której postanowiono podjąć pracę w zupełności. Strajk jednak kolejowy i pocztowo-telegraficzny trwać będzie nadal. Rokowania z kanclerzem Seiplem, który żądał zupełnego zlikwidowania strajku spełzły na niczem.

Przed pogrzebem ofiar rozruchów

Budapeszt, 18 7. PAT. Wedle wiadomości nadeszłych z granicy austrjackiej, podjęto dziś pracę w wiedeńskich fabrykach i przedsiębiorstwach. Strajk kolejowy trwa i nie jest wiadomem, kiedy zostanie zlikwidowany. — Dziś rozpoczęła służbę, świeżo zorganizowana policja gminna. Ludność odnosi się do niej z pewnem niedowierzaniem. Pogrzeb ofiar, mający nastąpić we środę, budzi pewne obawy. Początkowo zamierzano pogrzebać ofiary zaburzeń w nocy, celem uniknięcia ewentualnego starcia, jednakże planu tego zaniechano. Ofiary wypadków wiedeńskich zostaną przeniesione na cmentarz przez mężów zaufania partji socjalistycznej, natomiast robotnicy utworzą szpaler na ulicach

Pogrzeb na koszt gminy

Berlin, 18 7. PAT. Pogrzeb ofiar wypadków wiedeńskich odbędzie się w środę o godzinie 2 popołudniu. Ciała ofiar zostaną pogrzebane na cmentarzu centralnym na wspólnem miejscu, ale w grobach oddzielnych na koszt gminy wiedeńskiej. Na znak żałoby podczas pogrzebu we wszystkich wiedeńskich przedsiębiorstwach praca zostanie przerwana na 15 minut.

Odezwa kanclerza Seipla do ludności

Praga. 18. 7. PAT. Otrzymano tu wiadomość że noc z 17 na 18 minęła spokojnie. Wczoraj miasto miało wygląd normalny, tylko ruch był nieco mniejszy. Jedynie przy słupach i tablicach ogłoszeniowych gromadziły się większe grupy ludzi, czytając opublikowaną w nocy odezwę kanclerza do ludności. Odezwa ta w przeciwieństwie do innych stwierdza, że w dn. 15 lipca demonstranci, wkraczając do Wiednia, zajęli odrazu wrogie stanowisko wobec policji, a nawet strzelali do niej, dlatego musiała ona wystąpić zbrojnie. Z kolei odezwa przedstawia przebieg dalszych zaburzeń, w których prócz dwu zabitych policjantów z górą 100 odniosło rany.

Odezwa zaznacza, że i po stronie demonstrantów zanotować należy conajmniej 40 zabitych. Z górą 300 rannych umieszczono w szpitalach i udzielono tam pomocy. Za udział w wykroczeniach aresztowano 25 osób i wdrożono przeciwko nim kroki sądowe. Rząd związkowy apeluje do ludności wiedeńskiej bez różnicy stanu i przynależności partyjnej, która miłuje miasto ojczyste i ład w państwie, ażeby [illegible] wszelkiej pomocy władzy i jej organom, a zwłaszcza pełniącej niebezpieczną służbę bezpieczeństwa i oddziałom wojska, w dążeniu do przywrócenia spokoju i bezpieczeństwa.

Pogłoski o interwencji

Praga, 18 7. PAT. Jak donoszą do Czeskiego Biura Korespondencyjnego z Wiednia, wczoraj utrzymaał się tam pogłoska, jakoby Włochy i Węgry zmierzały podjąć kroki, mające na celu interwencję w zaburzeniach wiedeńskich. Pogłoska ta wywołała w Wiedniu zaniepokojenie

Wojsko odmówiło posłuszeństwa

Praga, 18 7. PAT. Czeskie Biuro Korespondencyjne donosi pod datą 17 lipca z Wiednia, że wysłane tam posiłki wojskowe z pobliskich garnizonów odmówiły, podobnie jak i załoga wiedeńska, zbrojnego wystąpienia przeciwko demonstrantom.

Dzienniki nie wyszły

Praga, 18 7. PAT. Według otrzymanych z Wiednia wiadomości, wczoraj dzienniki nie ukazały się.

Sytuacja w Tyrolu

Wojsko i żandarmerja obsadziła dworce kolejowe.

Budapeszt. 18. 7. PAT. Agencja Węgierska donosi z Tyrolu, że dziś między 2—4 w nocy nakazał rząd tyrolski obsadzić wszystkie dworce w całym Tyrolu wojskiem i żandarmerją. Wszyscy kolejarze opuścili dworce. Do starć nie doszło.

Tło polityczne rozruchów wedle informacyj węgierskich

Budapeszt, 18 7. PAT. „Pester Lloyd“ donosi z Wiednia: Koła rządowe dziś dopiero dowiedziały się o politycznym tle krwawych wypadków wiedeńskich. — Według informacji ze źródeł miarodajnych, wypadki te stały w związku z planem urządzenia zamachu stanu ze strony komunistów austrjackich. Socjal-demokraci dowiedzieli się jednak przedwcześnie o tym planie i usiłowali urządzić kontrdemonstrację. Partja socjaldemokratyczna nie liczyła się z tem, że komuniści wywrą tak wielki wpływ na masy. W ciągu dnia wczorajszego przybyło samolotem do Wiednia 3 niemieckich komunistów. Według planu komunistów austrjackich miało także przybyć do Wiednia 600 słowackich komunistów z Preszburga. Policja jednak zapobiegła temu.

Prokuratura wniosła zażalenie nieważności

przeciwko wyrokowi o zajścia w Schattendorf

Budapeszt. 18. 7. PAT. Dzienniki donoszą z Wiednia: Prokuratorja podniosła wczoraj przeciwko wyrokowi, uwalniającemu w procesie o zajścia w Schattendorf zażalenie nieważności.

Otto Bauer potępia rozruchy

Przeciwko uzbrojeniu proletarjatu.

Budapeszt, 18 7. PAT. Z Wiednia donoszą: Dr. Bauer oświadczył w mowie wygłoszonej we Wiedniu, że nie pochwala wypadków, które wywołały elementy nieodpowiedzialne i że żaden myślący robotnik faktów tych pochwalić nie może. Wypowiedział się on również przeciwko uzbrojeniu proletarjatu, ponieważ mogłoby ono wywołać łatwo wojnę domową, przeciwnie, nalezy wszystko uczynić w kierunku zapobieżenia takiej wojnie

Konferencja marszałka Piłsudskiego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 18. 7. Sin. W dniu dzisiejszym marszałek Piłsudski przyjął ministra robót publicznych i posła Knolla, który zastępczo prowadzi agendy ministerstwa spraw zagranicznych.

Minister Romocki a kolejarze

Groźba strajku kolejowego?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa 18. 7. Sin. W ciągu dnia dzisiejszego ma być załatwiona sprawa piątkowego konfliktu, jaki wybuchł między ministrem komunikacji Romockim a kolejarzami. Konflikt przedstawia się o tyle poważnie, że kolejarze grożą demonstracją strajkową. Należy jednak przypuszczać, że znajdzie się jakaś forma, zmierzająca ku likwidacji tego konfliktu.

Rozprawa o obrazę min. Miedzińskiego

wyznaczona na 28 bm.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 18. 7. Sin. Rozprawa inżyniera Pauliego, oskarżonego o zniewagę ministra poczt i telegrafów Miedzińskiego w związku z wprowadzeniem liczników, ma się odbyć dn. 28 lipca. Na rozprawę tę został ponownie wezwany minister Miedziński, który, jak wiadomo, na pierwszej rozprawie nie stanął, tłumacząc się ważnemi zajęciami służbowemi.

Polskie banki państwowe dyskontują weksle sowieckie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawy. 18. 7. Sin. Wobec odmowy dyskontowania weksli sowieckich przez banki niemieckie i francuskie pozostające pod wpływem angielskich finansów, zauważyć się daje ostatnio zwiększenie podaży weksli sowieckich w Banku Polskim i Banku Gospodarstwa Krajowego. Ze względu na to, że weksle te nie pochodzą z tranzakcyj polskich, wymienione banki odmawiają dyskontu, zgadzając się jedynie na dyskontowanie weksli polskiego przemysłu.

Ofiary kąpieli

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 18. 7. Sin. W ciągu wczorajszego dnia zanotowano w Warszawie i okolicy 12 wypadków utonięcia w czasie kąpieli. Ofiary kąpieli zostały spowodowane nieostrożnością i lekkomyślnością kąpiących się.

Wykrycie nowego spisku komunistycznego na Jawie

Batawja, 18 7. PAT. Policja aresztowała w Bandoeng kilku żołnierzy tubylczych, którzy strzelali do agenta policyjnego. Dokonano w związku z tem zajściem aresztowania doprowadziły do wykrycia nowej organizacji komunistycznej, która rozporządzała znacznemi funduszami. Inspektor robót miejskich Wektewriden został aresztowany. Po rewizji, przeprowadzonej u niego, znaleziono papiery, dotyczące planu powszechnego powstania. Wczoraj nadano sygnał do powstania komunistycznego bez rezultatu.

DO WIĘZIENIA NA FERJE PARLAMENTU. Wobec zamknięcia sesji parlamentu francuskiego a temsamem wygaśnięcia nietykalności, chroniącej członków parlamentu francuskiego, deputowani komuniści Doriot, Cachin i Marty zostali wezwani do stawienia się w celu odbycia kary więzienia

STATYSTYKA KONTR-TERRORU NA UKRAINIE SOWIECKIEJ. W ciągu maja i czerwca br. na Ukrainie sowieckiej dokonać miano 92 zamachów politycznych na wybitnych komunistów. W 77 wypadkach zamachy zakończyły się śmiercią. Wykryto sprawców 18 zamachów antysowieckich na Ukrainie.

Pierwsze skutki ograniczenia praw „Trade Unionów"

Kongres Trade-unionów oraz stronnictwa „Labour Party" zaczynają już odczuwać namacalnie pierwsze skutki uchwalenia prawa antisyndykatowego, które w końcu bieżącego miesiąca zyska sankcję najwyższą. Brytyjski Związek urzędników pocztowo-telegraficznych, największy syndykat urzędniczy, jako liczący 70,000 zapisanych członków, podporządkowując się nowemu prawu, zgłasza wystąpienie swoje z Kongresu Trade-unionów, oraz ze stronnictwa „Partji Pracy". Pomijając znaczenie moralne tego wystąpienia, jest ono dla obu wspomnianych organizacyj dotkliwym ciosem materjalnym, bowiem Związek wpłacał im bardzo poważne sumy, jako składki roczne. Jak wiadomo, art. 7 nowego prawa zakazuje urzędnikom państwowym należenia do organizacji, w których skład nie wchodzą wyłącznie urzędnicy państwowi. Każdy z takich specjalnie urzędniczych syndykatów musi być najściślej odseparowany od wszelkiej organizacji, mającej charakter społeczny i polityczny, obcy interesom służby państwowej, jaką syndykat ten reprezentuje. Za związkiem urzędników pocztowo-telegraficznych pójdą inne syndykaty urzędnicze, liczące ogółem 40 tysięcy członków. Niektóre z nich, jak np. Związek kolejarzy, postanowiły przeprowadzić zmiany w swoich statutach celem uzgodnienia ich z nowem prawem. Decyzja ta jest wielce znamienna, świadczy bowiem, że znaczna część syndykatów aprobuje nowe prawo.

Wymownym dowodem anti-bolszewistycznych tendencyj przeważającej większości labourzystów jest kampanja ich przywódcy, Thomasa, przeciwko leaderom komunistycznym. Nie zawahał się on nawet przeciwstawić w tym względzie decyzji powziętej przez zgromadzonych na konferencji w Carlisle członków brytyjskiego Związku kolejarzy, którzy uchwalili potępienie Rządu za zakłócenie stosunków handlowych anglo-sowieckich. Ex-minister Thomas skorzystał z tej okazji, aby wystąpić ostro przeciwko przywódcom bolszewickim: „Każdy kraj — oświadczył Thomas — powinien rządzić się u siebie, jak uważa za najlepsze. Rząd brytyjski nie ma prawa mięszania się do tego, co się dzieje w Rosji, tak samo wszakże i bolszewicy nie mogą mięszać się do spraw brytyjskich. Nie jest dla nikogo tajemnicą, że so wiety subwencjonują propagandę komunistyczną w Wielkiej Brytanji, ale ponadto Rosja sowiecka popełnia zasadniczy błąd, ponieważ subwencjonuje tych, których nie powinna subwencjonować, mianowicie ludzi, którzy nie ma ją u nas żadnego wpływu. Bolszewicy trwonią w ten sposób swoje pieniądze, bowiem nie można popełniać bardziej zasadniczej omyłki, jak przypuszczać, że okoliczności, które wywołały rewolucję w Rosji, mogą oddziaływać tak samo w W. Brytanji. „Mam nadzieję — zakończył Thomas — że Rosja porzuci myśl niedorzeczną sprowokowania rewolucji w W. Brytanji, a nadewszystko narzucenia naszemu stronnictwu pracy sposobu traktowania własnych naszych spraw. Rząd brytyjski popełnił nonsensowne błędy, ale bolszewicy błądzą niemniej. Mam nadzieję, że Rząd nasz przedsięweźmie odpowiednie kroki, aby naprawić swoje błędy i że Rosjanie zrozumieją, iż muszą położyć kres niedorzecznym obłędnym swoim metodom i zdadzą sobie sprawę, że ani ruch mniejszościowy, ani polityka komunistyczna nie zdołają nigdy sprowadzić ogółu robotnicze go naszego kraju z drogi konstytucyjnej, po jakiej kroczy on nieodmiennie".

Po krwawych rozruchach wiedeńskich.



Burmistrz m. Wiednia Dr. Seitz.



Wiedeński prezydent policji Dr. Schober.

Klęski żywiołowe na całym świecie

W ANGLJI.

Nad środkową Anglją oberwała się chmura. Zalanych jest kilka wsi. Urodzaje uległy zupełnemu zniszczeniu. W Manchesterze woda zalała ulice i dostała się do piwnic.

* * *

W okolicy Hanzas przeszła wielka trąba powietrzna, która zniszczyła wiele domów na przedmieściach. Ośmiu zabitych i około 100 rannych.

NAD ŚLĄSKIEM NIEMIECKIM.

Gwałtowna burza która onegdaj przeszła nad całym obszarem, tzw. Gór Sowich na Śląsku niemieckim, wyrządziła olbrzymie szkody. Deszcz padał bez przerwy przez kilka godzin. Rzeki wezbrały i rozlały szeroko. Od dziesiątków lat nieznana była taka powódź w kuracyjnej miejscowości Reichenbach. W mieście, chronionem od zalewów murami nadbrzeżnemi o wysokości 3,4 m., woda przelała się przez mur i zalała ulice. Na polach szkody ogromne. Zboża, jakby zmiażdżone całkowicie. Większość pól podobna do jezior. Kartofle zaczynają gnić.

W BERLINIE.

Onegdaj w południe nastąpiło w dzielnicach północnych Berlina oberwanie się chmury. Woda zalała ulice i mieszkania, wyrządzając znaczne szkody materjalne.

W ROSJI.

W Niżnim Nowgorodzie ała Wołgi przerwała tamę zalewając miasteczko Łukajanow. Kilkadziesiąt osób zatonęło.

* * *

Na południowych obszarach Rosji zanotowano temperaturę do 72 stopni Celsjusza. Mnóstwo osób doznało porażenia słonecznego.

TRZĘSENIE ZIEMI W PERSJI.

Z Persji donoszą o silnych trzęsieniach ziemi, które pociągnęły za sobą wiele ofiar i spowodowały wielkie straty materjalne.

POWÓDŹ W CHINACH.

W południowej części prowincji chińskiej Ngan-Hwej dopływy Jang-Tse-Kiangu na skutek ostatnich ulew wylały, zatapiając okolice na znacznych przestrzeniach. Straty bardzo wielkie.

NOWA FALA ŚMIERCIONOŚNYCH UPAŁÓW W AMERYCE.

Nowa fala gorąca nawiedziła ostatnio wschodnie obszary Stanów Zjednoczonych, powodując zgon znowu 62 osób

POD GILOTYNĘ.

„Arrogantia praecox", czyli p. J. Kurek o Palestynie

„Palestyna się trzęsie". Pod takim nieznośnym tytułem odważył się (maf) wypisać szereg bredni tak aroganckich, że już faktycznie nie wiadomo, co sądzić o ich autorze.

Jakkolwiek „kryje się" on pod „tajemniczym" kryptonimem (maf), to jednak „dzięki" tupetowi i krzykliwej jego autoreklamie, wiemy, że jest to „ni mniej, ni więcej" tylko sam p. J. (alu) Kurek.

Tak, teraz już nie dziwimy się bredniom (maf) o Palestynie, bredniom, będącym tylko ogniwem w łańcuchu twórczości — nietaktu p. Kurka. Nie trzeba wszakże przypominać, że Palestyna jest ziemią świętą dla wszystkich. Panie J. Kurek: D l a w s z y s t k i c h ! Tylko nie dla pana, jakkolwiek pan jesteś wielkim poetą. Pan chyba wogóle nie wiesz, co to świętość. Odszukanie tego pojęcia w leksykonie, mogłoby się panu przydać szczególnie, jako poecie!). Wątpimy jednak bardzo, czy to się zda na co, bo poczucie poszanowania świętości trzeba mieć w żyłach, a jak mówi Machiavelli, istnieje „trzeci rodzaj rozumu, co to ani sam, ani przy cudzej pomocy niczego nie pojmie"...

Skoro pan ma właśnie ten trzeci rodzaj rozumu, — trudna sprawa. Nie dziwimy się już panu! Ale, jak się to stało, że klerykalny „Głos Narodu" zezwolił na wypisywanie o trzęsieniu ziemi w Palestynie tak niesmacznych bredni. Wszak w Palestynie uszkodzone zostały także miejsca święte c h r z e ś c i j a n. Przynajmniej to chyba powinno było powstrzymać klerykalne pismo od umieszczenia przynajmniej n a t e n r a z błazeństw o Palestynie.

Ale dość już na dzisiaj o p. Kurku. Łu.

Emancypacja kobiety w Azji

(—i) W Chinach zorganizowali mężowie „Ligę uciskanych mężczyzn", by bronić się przeciwko wszechwładnym rządom kobiety. Emancypacja kobiety chińskiej uczyniła takie postępy, że mężczyzna uczuł się poważnie nią zagrożony. Chińska kobieta bardzo łatwo przyswoiła sobie chłopięcą fryzurę, rezygnując równocześnie z wątpliwej przyjemności gotowania i cerowania i z obowiązków czuwania nad dziećmi. Znalazły natomiast niewiasty dużo czasu, by zorganizować się w kluby, gdzie dyskutują nad położeniem, urządzając demonstracje i zawzięcie politykują.

Cóż więc pozostało mężczyźnie, jeśli nie obrona? Jak chiński mężczyzna cierpi obecnie w Chinach, świadczyć chyba mogą hasła tej męskiej samoobrony. Oto są najważniejsze: „Zniesienie wszystkich umów domowych, narzuconych przez żony swoim mężom". „Pomoc wszystkim, którzy cierpią pod jarzmem kobiety". „Niech żyje emancypacja mężów".

Widocznie jednak, ta emancypacja kobiety nie dotarła do Indji, albowiem ze Secunderabat przynosi prasa angieska następującą historyjkę: Jedenastoletnia dziewczynka Chingoobai została przez swego ojca zmuszona do zamążpójścia za znienawidzonego mężczyznę. Po ślubie dziewczynka uciekła od męża i utopiła się. Wolała śmierć, niż tyranję. Ale ta śmierć młodziutkiej dziewczynki jest protestem nieuświadomionej kobiety przeciwko tyranji męskiej.

Na horyzoncie politycznym

Stanowcza mowa Poincarego w obronie traktatów

Przemawiając podczas uroczystego aktu odsłonięcia pomnika, wzniesionego na cmentarzu w Laeken (Belgja) na cześć francuskiego Nieznanego Żołnierza, król Albert zaznaczył, że uroczystość ta bezwątpienia znowu wzmocni u narodów francuskiego i belgijskie go uczucie braterstwa, zrodzone w potokach przelanej krwi, które przyczyni się obecnie w czasach pokoju do zwiększenia bezpieczeństwa obu krajów i dobrobytu.

Poincare, dziękując królowi za serdeczne słowa, zwrócone do narodu francuskiego, zazaznaczył, że jest rzeczą bardzo dobrą uwieczniać w kamieniu i bronzie te epokowe wypadki, które wstrząsnęły całym światem, a które obecnie, niestety, pod wpływem przeciwnych tendencyj i interesów, zaczynają się zacieśniać w pamięci współczesnych, a nawet zniekształcać. Nie jest bynajmniej aktem nielojalności i zdrady w stosunku do dzieła pokoju zapobieganie takiemu powolnemu wypaczaniu prawdy i stopniowemu podstawianiu legendy na miejsce prawdziwej historji.

Dalej Poincare przypomniał, że właśnie niedawno minister Vandervelde był zmuszony prostować mylne twierdzenia komisji ankietowej Reichstagu i zaprzeczyć rzuconej na Belgję kalumnji, jakoby już przed wojną przestała ona dobrowolnie być krajem neutralnym. Mówca przywiódł też na pamięć postawę, którą zajął w 1914 r. niemiecki minister pełnomocny w Brukseli.

Premjer francuski zaznaczył z kolei, że wskrzeszając te wspomnienia nie ma zamiaru bynajmniej przedłużać w nieskończoność drażniącej polemiki; lecz z drugiej strony, dla ludzi, którzy byli bezpośrednimi świadkami i uczestnikami tych wszystkich wydarzeń, trudno jest, zaiste, dopuszczać do tego, aby je świadomie przekręcano w wyraźnym celu przygotowania rewizji obowiązujących traktatów.

Ani Belgja ani Francja nie myślą zaprzestać prowadzenia w dalszym ciągu z całą szczerością polityki zbliżenia, zapoczątkowanej w Genewie i w Locarno. Nietylko pod wpływem uczuć humanitarnych i rozumowania jesteśmy zdecydowani dążyć do położenia kresu naszym sporom z sąsiadami; uczynić to doradza nam również realna troska o naszą przyszłość, nasze interesy, nasze zamiłowanie pracy i świadomość potrzeby spokoju.

Wszelako nasze pragnienie pokoju bynajmniej nie wyłącza równoległego pragnienia otrzymania regularnie należących nam odszkodowań, ani też pragnienia zagwarantowania naszego bezpieczeństwa. Te pragnienia są tak silne i tak uporczywe, że nie pozwolą się zniweczyć ani z pomocą kwestjonowania ich z którejkolwiek strony, ani z pomocą ataków osobistych. Do postawionych sobie celów będziemy zdążali z całą energją i uporem, pomimo wszelkich spotykanych na naszej drodze trudności.

Moskwa zaniepokojona podróżą Chamberlaina do Berlina

Moskiewska „Prawda" jest mocno zaniepokojona zapowiedzianemi oficjalnie odwiedzinami Chamberlaina w Berlinie. Wszak Chamberlain i Streseman mieli dość czasu w Genewie do omówienia wszystkich bieżących spraw politycznych. „Prawda" powołuje się na komentarz paryskiego „Temps", wedle którego Moskwa baczną powinna zwracać uwagę na wszelkie kroki, zdążające do zbliżenia Niemiec do Anglji.

Pocóż Chamberlain jedzie do Berlina? Sprawa opróżnienia Nadrenji nie jest dostatecznem wyjaśnieniem tej sensacyjnej wizyty. Takie odwiedziny są zwykle ukoronowaniem poprzednich rokowań, których rezultaty są jeszcze nie jasne. Niczego jednakowoż nie daje się za darmo. Nie dla pięknych oczu Stresemana nastąpiły oświadczenia Chamberlaina, który chce pozyskać Niemcy dla swej polityki — kończy „Prawda".

Czeski minister oświaty wobec szkolnictwa niemieckiego

Czeski minister oświaty Hodża przyjął deputację członków niemieckiej parlamentarnej komisji szkolnej, która chciała go poinformować o onegdajszych rezultatach niemieckiej konferencji szkolnej, zwołanej celem zajęcia stanowiska wobec problemów szkolnictwa dla mniejszości narodowych w Czechach. Deputacji oświadczył minister, że zastrzega wyłącznie tylko dla siebie inicjatywę w tej sprawie i dlatego nie możemy przyjąć żadnych rad ani życzeń w obecnym stadjum sprawy. Minister też nie chciał przyjąć rezolucji niemieckiej parlamentarnej komisji szkolnej. Członkowie deputacji wyzili swe zdziwienie z powodu takiego przyjęcia przez ministra.

Zdziwienie to jest zupełnie uzasadnione, albowiem minister Hodża niedawno na posiedzeniu komisji szkolnej parlamentu czeskiego wygłosił mowę, w której wystąpił przeciwko narodowemu szowinizmowi w szkolnictwie czeskiem. Widocznie między słowami a czynami u czeskiego ministra oswiaty głęboka zachodzi przepaść.

Kongres Lig dla obrony praw człowieka i obywatela

W tych dniach otwarto w Paryżu międzynarodowy kongres Lig dla obrony praw człowieka i obywatela. Przewodnictwo kongresu spoczywa w rękach Belgijczyka Wilmote'a i profesora Bascha. Kongres uchwalił jednogłośnie wysłać telegram do gubernatora Massaschusets w Stanach Zjednoczonych ze żądaniem uwolnienia zasądzonych na śmierć amerykańskich anarchistów Sacco i Vanzetti. Profesor Basch złożył sprawozdanie o francuskiej Lidze dla obrony praw człowieka i obywatela. Francuska Liga liczy obecnie 138,000. Mimo to niema powodów do optymizmu, albowiem pokój musi być dopiero zorganizowany, by usunąć raz na zawsze wojnę ze stosunków międzynarodowych. Na popołudniowem posiedzeniu przyjęto rezolucję profesora Bascha, wzywającą Ligi wszystkich krajów do ostrej walki przeciwko wszelkim objawom dyktatury.

Amerykańska pożyczka dla kolei rumuńskich

Amerykański kolejowy rzeczoznawca Howard Kelley przybył w towarzystwie przedstawicieli amerykańskich banków do Bukaresztu i odbył dłuższą konferencję z rumuńskim ministrem finansów Bratianu, celem sfinalizowania amerykańskiej pożyczki dla rumuńskich kolei. Podstawą pożyczki ma być daleko idąca reorganizacja kolejnictwa rumuńskiego, tak pod względem technicznym, jak gospodarczym i strategicznym.

Bojkot japońskich towarów w Chinach połud.

Rozmieszczenie garnizonów wojska japońskiego na linji kolejowej Czingtau—Czinanfu wywołało duże zaniekopokojenie rządu w Nankingu, upatrującego w tem wyraźną pomoc Japonji dla generałów północnej armji. Pozatem japońska armja pomagała chińskim oddziałom armji północnej przy ufortyfikowaniu ważnych strategicznych linji, zakazując równocześnie armji południowej korzystania z linji kolejowej dla transportów wojskowych. Chiny południowe reagują przeciwko temu ogłoszeniem bojkotu japońskich towarów. W samym Kantonie skonfiskowano za pół miljona dolarów japońskiego towaru. Na kupców Szanghaju sprowadzających japońskie towary, nałożono bardzo ostre kary.

Po krwawych rozruchach wiedeńskich.



Wiedeński pałac sprawiedliwości padł pastwą płomieni po uprzedniem zdemolowaniu go przez demonstrantów.

Z teatru, literatury i sztuki

— **OPERA KATOWICKA W TEATRZE MIEJSKIM IM. J. SŁOWACKIEGO.** We wtorek, 19. lipca „Rycerskość Wieśniacza" (Cavalleria Rusticana), opera w 1 akcie P. Mascagni'ego z pp. Jaworzyńską, Stróżyńską, Zdanowską, Drabikiem i Reychanem w partjach głównych, oraz „Pajace" R. Leoncavalla. Partję Cania wykona znakomity tenor opery wrszawskiej **Ignacy Dygas**, interpretujący ją po mistrzowsku. Neddę śpiewa L. Zamorska, prolog L. Reychan, Silvia E. Narożny, Arlekina T. Laskowski. Dyryguje kierownik opery p. Milan Zuna. Ceny miejsc zwyczajne.

— **„WESOŁA PIĄTKA" W TEATRZE „BAGATELA".** Dnia 21. i 22 bm. odbędą się dwa występy znanych artystów warszawskich pod nazwą „Wesoła Piątka". W zespole tym biorą udział: znakomita tancerka klasyczna Helena Bekeffi, recytatorka Z. Tarbowska, ulubiony conferencier Gustaw Cybulski oraz K. Hanusz. Bilety do nabycia codziennie przy kasie teatru „Bagatela" od godz. 5-tej do 9-tej wieczór.

— **G. BREITBART**, król żelaza, brat zmarłego Zygmunta Breitbarta, wystąpi dnia 20 i 21 bm. w ogrodzie Hotelu Londyńskiego przy ul. Stradom w operetce „Bar Kochba" w roli tytułowej.

— **WIECZORY POETÓW „CZARTAKA"** odbędą się w Szczawnicy dn. 23-go lipca i w Krynicy dn. 24-go lipca br. Odczytają na nich swe najnowsze utwory: **Janina Brzostowska, Zofja Kossak-Szczucka, Józef Birkenmajer, Edward Kozikowski, Tadeusz Szantroch, Jak Wiktor i Emil Zegadłowicz.**

OPERA KATOWICKA W TEATRZE MIEJSKIM
(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)
Wtorek: „Cavalleria Rusticana" i „Pajace".

LETNI TEATR ŻYDOWSKI
(pocz. o godz. 8 wiecz.)
Wtorek: „Rumuńskie Wesele".

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc sierpień załączonym do dzisiejszego numeru czekiem P. K. O.

W kalejdoskopie prasy

Rewelacja „Robotnika" o Piłsudskim. — Bagnisko Sejmu. — Rozpacz i brednie „Słowa Polskiego". — Tajemnice wiedeńskie „Kurjera Porannego" i „Gazety Warszawskiej". — P. Stroński, jako Ben Ali Bej polskiej publicystyki.

Sobotni „Robotnik" uległ konfiskacie za podanie rozmowy min. Romockiego z deputacją kolejarzy pod przewodnictwem posła Kuryłowicza, któremu minister przypomniał, że jest także kolejarzem. „Robotnik" mszcząc się za to przynosi w niedzielnym numerze następującą sensacyjną rewelację:

W pierwszym dniu przewrotu majowego marszałek Piłsudski osobiście prosił kierowników Z.Z.K., by ogłosili strajk kolejowy; strajk nastąpił, i on to rozstrzygnął o przewrocie, on uniemożliwił przybycie w porę pomocy wojsko wej dla gabinetu Witosa i prezydenta Wojciechowskiego. P. Romocki był wtedy, jak pisaliśmy wczoraj, posłem chadeckim, popierającym Rząd prawicy.

Następnie dodaje taki komentarz:

W świetle tego faktu zajście, o którym piszemy, nabiera dopiero odpowiedniej jaskrawości, odpowiedniego waloru politycznego i ...moralnego.

Sprawa zamknięcia sesji sejmu i senatu nie schodzi wciąż z porządku dziennego prasowej polemiki. Ostatnio p. Mazurski w łódzkim „Głosie Polskim" takie świadectwo wystawia sejmowi:

Ależ ten sejm najskuteczniej podkopuje i dyskredytuje zasadę parlamentarną, zasadę ustroju przedstawicielskiego. — Jeżeli niektórzy lewicowcy nakazują dzisiaj stawać po stronie obecnego sejmu, jako przedstawiciela parlamentaryzmu i zasady demokratycznej, to trzeba im powiedzieć, że zasadzie tej złą oddają usługę. Taki sejm pogrąży w bagnisku samą zasadę, a kto naprawdę chce jej bronić, musi ją przedewszystkiem uwolnić od sromotnego ciężaru.

„Słowo Polskie" mocno zaniepokojone bankructwem endecji we Wschodniej Małopolsce straciło zupełnie poczucie rzeczywistości i odkrywa rzeczy, o których nikomu się nawet nie śniło. Oto jedna taka próbka:

Niemniej zgubnem dla interesów państwowych jest to, że wybory do Rad gminnych, przeprowadzone częścią na podstawie ordynacji wyborczej Moraczewskiego, częścią na podstawie dawnych ustaw galicyjskich, przykrojonych ad usum temporis, wydały na pastwę żydostwa miasta i miasteczka na kresach wschodnich. Na Wołyniu i na Polesiu przyszedł do głosu najciemniejszy, najbardziej Polskę nienawidzący i najbardziej azjatycki odłam Żydów, tj. litwacy, a w Małopolsce Wschodniej mają Żydzi przeważnie większość w Reprezentacjach gminnych bądź to sami, bądź toż w połączeniu z Undowcami i w ten sposób mają możność maioryzowania Polaków, tem bardziej, że wybrani żydowskiemi głosami „uzdrawiacze" będą chodzili potulnie na ich pasku.

Odkrywszy „litwaków" na Wołyniu i w Polesiu brnie „Słowo Polskie", kompletnie wyprowadzone z równowagi dalej w las kłamstw i bredni, pisząc:

P. Gruenbaumowi wyraźnie uśmiecha się myśl, że Polskę spotka ten sam koniec, którego doczekała się Austrja. A oprócz tego groził natychmiastowem rozpadnięciem się Polski, jeśli mniejszości nie zostaną zaspokojone, a p. Reich zapowiadał bunt. Cynicznie wołał p. Gruenbaum że blok mniejszości w 90 proc. jest już gotów. Żydostwo stało się tak zuchwałe, jak w pierwszych latach naszej samodzielności państwowej.

Wypadki we Wiedniu posłużyły naszej prasie do rozmaitych, wprost dziwacznych komentarzy.

I tak „Kurjer Poranny" wie napewno, że:

Ślepi tylko mogą nie widzieć, że to uwertura do rozciągnięcia w tej czy innej drodze władzy Niemiec nad republiką austriacką. Po całych Niemczech idzie szeptane hasło, że Europa już się na to zgadza i że to jest właśnie cena, za którą Niemcy ofiarowują swój udział w Koncercie cywilizowanej Europy. Potrzeba było tylko pretekstu do likwidacji samoistności austrjackiej. Zainscenizowano go doprawdy z potworną sztuką reżyserską, — kosztem nieszczęśliwego, we czwartek jeszcze tak spokojnego i radosnego Wiednia.

W ten sam ton uderza, ale nieco ostrożniej „Gazeta Warszawska", w której czytamy:

Najważniejszą bowiem rzeczą jest, że rewolucja w Wiedniu potrzebna była Berlinowi, aby wobec grozy niebezpieczeństwa dla pokoju socjalnego w środkowej Europie Reichswehra niemiecka mogła wkroczyć do Austrji, odegrać rolę pacyfikatora, przedniej straży anty-bolszewickiej, no i w ten sposób zakończyć proces spajania republiki austrjackiej z Reichem, a w ten sposób ziścić marzenia nietylko socjalistów, ale i nacjonalistów, po obu stronach granicy austrjacko-niemieckiej.

Czy można się dziwić wobec tego że rewolucja w Wiedniu wybuchła? Inna rzecz, czy jej twórcy dojdą już teraz do celu.

Tymczasowo Wiedeń się uspokoił, Reichswehra nie wkroczyła do Wiednia, ale to napewno nie przeszkodzi naszym domorosłym kombinatorom do snucia dalszych przypuszczeń, którym nadaje się pozory faktów.

A. p. Stroński z „Warszawianki" widzi nawet schorzałemi oczyma wyobraźni polskie po wtórzenie Wiednia, bo:

W Polsce podziemny komunizm jest bardzo ale to bardzo rozgałęziony. Istnieje on, jako Polska Partja Kom. w dzielnicach czysto polskich, ogarnia na kresach wschodnich bardzo szerokie ruchy ukraińskie, czy białoruskie, ma mocną podstawę wśród ludności żydowskiej i tu tkwi także sztabowa władza komunistyczna, gotowa do objęcia władzy. Jeśli się warszawską liczbę 65 tysięcy głosów komunistycznych w wyborach miejskich 22-go maja br. pomnoży na rozmiary ogólno-polskie, zarysuje się pewne wyobrażenie rzeczywistości.

Nie poraz pierwszy występuje p. Stroński w roli wszystkowiedzącego czarodzieja, ale napewno nie zdradzi tajemnicy, skąd wie, że „komunizm ma mocną podstawę wśród ludności żydowskiej". Nie byłby przecież Ben Ali Bejem polskiej publicystyki.

(K)



Przegląd gospodarzy

Obowiązek przedkładania sprawozdań statystycznych

Na podstawie rozporządzenia Rady ministrów z 17 czerwca 1927 r. obowiązani są właściciele względnie kierownicy wszelkich zakładów przemysłowych, zatrudniających pięciu lub więcej robotników lub dla których wykupiono świadectwo przemysłowe od I. do VII kategorji, przedkładać Głównemu Urzędowi Statystycznemu sprawozdania o wielkości produkcji i innych szczegółach przedsiębiorstwa według wzorów ustalonych przez Gł. Urząd statystyczny. Sprawozdania te mają być składane raz do roku.

Ponadto może Minister Spraw Wewnętrznych zarządzić przedkładanie skróconych sprawozdań kwartalnie względnie miesięcznie. Obowiązek ten dotyczy jednak tylko przedsiębiorstw, zatrudniających 20 lub więcej robotników.

Zaniedbanie tego obowiązku podlega grzywnie do 500 zł. względnie karze aresztu do 1-go miesiąca.

Z rynków towarowych

PAPA DACHOWA. Sytuacja na rynku papy dachowej w ostatnich dniach wskutek ukończenia strajku budowlanego i pogody znowu się poprawiła. Dyrekcje kolejowe oraz ministerstwa Spraw Wojskowych i Wewnętrznych poczyniły liczne zamówienia. Istnieje również większy popyt ze strony detalistów. Natomiast syndykaty rolnicze zajęły w obawie niepomyślnych tegorocznych zbiorów stanowisko wyczekujące. Na rynku panuje silna konkurencja, wskutek czego słabsze finansowo wytwórnie nie mogą utrzymać się i będą musiały zawiesić pracę. Fabryki pap dachowych narzekają na ciągłe podrożenie surowców krajowych które uniemożliwia im tanią produkcję. Ostatnio nastąpiła znowu podwyżka smoły preparowanej, za którą Związek Koksowni na Górnym Śląsku żąda 34 złote loco wytwórnia Górny Śląsk, a Gazownia Warszawska 40 zł. za 100 kg. loco gazownia. Ponieważ cena smoły preparowanej zagranicznej jest od 3—5 zł. na 100 kg. tańsza, przeto cały szereg wytwórni zaczął sprowadzać surowiec zagraniczny. Ceny mają tendencję utrzymania. Notują za rolkę długości 7-iu metrów loco skład Warszawa gatunek 0000 — 8,95, i 000 — 7,70, 00 — 6,95, 0 — 5,30 złotych. Papy dachowej nie eksportujemy. Importu niema również.

ŚLEDZIE. Na rynku śledzi obroty duże; przed kilku dniami nadeszły już śledzie szkockie i ulki z tegorocznego połowu, śledzie yarmouthskie, holenderskie i szwedzkie nadejdą dopiero za 2 lub 3 tygodnie. Import śledzi w tym roku jest większy, aniżeli w latach ubiegłych, ponieważ rynek konsumuje więcej. Cło wynosi wraz z kosztami manipulacyjnemi 18 zł. od 100 kg. Warunki sprzedaży w hurcie są indywidualne, przeważnie gotówka lub rachunki otwarte do 10-iu dni. Notują loco skład Warszawa za beczkę (netto 140 kg.) tegoroczne matiesy gatunek lewic — 135 zł., mattfullsy gatunek lewic — 145 zł., mattfullsy stornoway — 155 zł., matiesy yarmounthskie zeszłoroczne 155 zł., ulki tegoroczne za pół beczki; gatunek lewic medium 75 — 80 zł., selected 85 — 90, stornoway medium 85 — 90, selected 100, large — 110 zł., castelbay selected 115, large 130, buncrama selected 115, large 130 zł.

—o—

NADSPODZIEWANY WZROST RUCHU OSZCZĘDNOŚCIOWEGO. Ruch oszczędnościowy wśród społeczeństwa w przeciągu ostatnich kilku miesięcy wzrósł nadspodziewanie, do tego stopnia, że już w pierwszych dniach czerwca ilość kont oszczędnościowych w P. K. O. przekroczyła cyfrę przewidywaną na koniec grudnia. Wielki ruch książeczek oszczędnościowych daje się obecnie zauważyć w urzędach pocztowych w miejscowościach letniskowych i kuracyjnych.

KATEGORJA ŚWIADECTW PRZEMYSŁOWYCH DLA SKLEPÓW Z KOSMETYKAMI I PERFUMERJI. Ministerjum skarbu okólnikiem Nr. D. P. O. 7018/III z dnia 22 czerwca br. zezwoliło, aby przedsiębiorstwa sprzedaży kosmetyków i perfumerje, prowadzone ubocznie w jednym pokoju z zakładem fryzjerskim wykupywały świadectwa przemysłowe III kategorji handlowej.

Ulga ta jednak dotyczy tylko przedsiębiorstw, które ze sprzedaży tych artykułów osiągają obrót nie przekraczający sumy 20,000 zł. rocznie.

TRANZYT PRZEZ POLSKĘ. Komisja urzędnicza złożona z delegatów kolei czechosłowackich, niemieckich i polskich w tych dniach zakończyła w Dreźnie prace nad projektem przepisów przewozowych, taryfowych i rozrachunkowych, dotyczących komunikacji towarowej tranzytem przez Polskę, pomiędzy Czechosłowacją i Niemcami, włączając także Prusy Wschodnie.

Przepisy te rozesłane będą niebawem zarządom kolejowym odnośnych państw do oświadczenia się i poczynienia ewentualnych uzupełnień lub zmian, poczem we wrześniu br. staną się przedmiotem obrad specjalnej konferencji, która ustali dzień wprowadzenia w życie tej komunikacji.

Rozmiary zniszczenia w Palestynie

Dokładne obliczenie ofiar. — Komunikacja pocztowa z południową częścią kraju — przerwana. — 278 zabitych. — Szczęście w nieszczęściu. — Nablus przedstawia obraz zupełnego zniszczenia. — Energiczna akcja pomocy.

(r.) O rozmiarach szkód, wywołanych przez trzęsienie ziemi w Palestynie, nie nadeszły jeszcze dotąd żadne oficjalne wiadomości. Na dokładne obliczenia ofiar i szkód trzeba będzie pewien czas poczekać, albowiem ze względu na zepsucie niektórych linij komunikacyjnych, obliczenia te, a także niesienie pomocy ofiarom jest bardzo utrudnione, a przytem komunikacja pocztowa jest obecnie przerwana. Wiele osób w golusie, posiadających krewnych w Palestynie, zwróciło się telegraficznie o wiadomości, dotyczące położenia w kraju. **Brak szybkiej odpowiedzi z Palestyny nie powinien wzbudzać w zainteresowanych kołach niepokoju, albowiem stwierdzono, że wskutek trzęsienia ziemi została przerwana komunikacja pocztowa szczególnie z południową częścią Palestyny**, a więc z Jerozolimą, częściowo z Tel-Awiwem i kolonjami w dawnej Judei i Samarji. Natomiast przez Hajfę nadchodzą do nas telegramy, stwierdzające, że w północnej części Palestyny, a więc w Emek-Izrael i w Galileji, trzęsienie ziemi nie wyrządziło żadnych szkód. Mówią o tem telegramy z Afuli, Markenhoffu i od Szomrów z Małopolski. Wynika z tego, że osiedla żydowskie nie zostały uszkodzone w czasie katastrofy. Jest to tem prawdopodobniejsze, że, jak wiadomo, najmniej szkód poniosły budynki europejskie, nawet w miejscowościach, gdzie odczuto silne trzęsienie ziemi, jak w Jerozolimie.

Dotychczasowe ogólnikowe obliczenia statystyczne, podane przez rząd palestyński, wykazują **278 ofiar w zabitych**, z tego 192 w Palestynie zachodniej i 86 w Transjordanji. Rannych jest 458, z tego 356 w Palestynie i 102 w Transjordanji. (Nieznaczna stosunkowo liczba ofiar w Transjordanji, mimo, iż trzęsienie ziemi było tam bardzo silne, tłumaczy się bardzo małem zaludnieniem Transjordanji). Pozatem w Palestynie znajduje się 375 lekko rannych. Dokładna statystyka ofiar trzęsienia ziemi zostanie wydana dopiero za 3 tygodnie. Wedle twierdzenia niektórych pism, miał sekretarz generalny rządu palestyńskiego. Col. Symes, oświadczyć, że szkody wynoszą miljony funtów szterlingów i że odbudowa uszkodzonych miejscowości potrwa co najmniej 2 lata.

Charakterystycznem jest, że niemal we wszystkich telegramach powtarza się wiadomość, iż **w czasie trzęsienia ziemi nie został zabity ani jeden Żyd. Również szkody w dzielnicach żydowskich Jerozolimy są nieznaczne.** W dzielnicy Rechawja zarysowało się kilka domów, podobnie jak w starej dzielnicy żydowskiej. Oprócz synagogi Bet El w Jerozolimie, uległa zupełnemu zniszczeniu synagoga w Tyberjas. Pracownie w Instytucie Chemicznym przy U. H. zostały zupełnie zniszczone. Wskutek dziwnego zbiegu okoliczności opuścili wszyscy mieszkańcy i uczniowie gmachy szkolne i uniwersyteckie na krótko przed rozpoczęciem się trzęsienia ziemi. Tylko dzięki temu liczba ofiar jest stosunkowo niewielka. Główne uderzenie nastąpiło na placu rosyjskim, gdzie uległa zniszczeniu rosyjska katedra. Z miast najbardziej ucierpiało Nablus. Miasto przedstawia straszny widok. Niemal połowa domów znajduje się w gruzach. Wiele domów runęło do podstaw, niektóre cudem tylko utrzymały się, lecz w całem Nablus niema domu nie zniszczonego. Ulice są opuszczone, ludność wyległa za miasto i mieszka w namiotach. W samym Nablus zginęło około 100 ludzi. (Nablus, biblijne Sychem, położone jest o 60 klm. na północ od Jerozolimy. Liczyło ono 30.000 mieszkańców, wyłącznie Arabów i znajduje się w żyznej okolicy).

W całej Palestynie rozwija się obecnie wielka akcja pomocy na rzecz ofiar katastrofy. Wszystkie większe instytucje żydowskie ofiarowały znaczne sumy na akcję ratowniczą. Żydzi ofiarują także większe sumy na rzecz pomocy mieszkańcom Nablus, znanych z antyżydowskich wystąpień. Fakt udziału Żydów w akcji ratunkowej dla mieszkańców Nablus wywołał silne wrażenie. Dzięki energji i poświęceniu żydowskich instytucyj sanitarnych, znalazło wielu poszkodowanych natychmiastową pomoc.

Także w krajach Golusu rozwija się akcja pomocy. Jak słychać, ofiarował Natan Straus 5.000 funtów na rzecz ofiar katastrofy.

Modlitwy pod gołem niebem w Jerozolimie

Ludność Jerozolimy obawia się brać udział w nabożeństwach odbywanych w synagogach, meczetach i kościołach, ponieważ niemal wszystkie uległy częściowemu zniszczeniu. Przedstawiciele wszystkich wyznań uchwalili odbywać nabożeństwa za spokój Jerozolimy pod gołem niebem.

Polemika dookoła konferencji obrony praw mniejszości żydowskiej

Louis Marshall odpowiada w obszernem oświadczeniu na zarzuty, stawiane przez Dra Wise'a, jakoby nie rozumiał potrzeby ochrony mniejszości żydowskiej. Marshall stwierdza, że od dzieciństwa rodzice w poili weń niewzruszone dążenie do osiągnięcia i obrony praw mniejszości. „Doświadczenia z lat ostatnich utwierdziły mnie — pisze Marshall — jednak w przekonaniu, że są pewne sprawy, które nie dadzą się załatwić na wiecach lub w drodze głosowań".

Resztę oświadczenia poświęca on polemice z Drem Wisem w sprawie kongresu amerykańsko-żydowskiego.

Kazanie rabina w kościele

Znany działacz społeczny w Ameryce, rabin Dr. St. Wise został zaproszony do wygłoszenia kazania w kościele protestantów w Paryżu. W kościele zebrały się tłumy słuchaczy. Rabin Dr. Wise mówił o potrzebie pokojowego współżycia wyznawców różnych religji.

—o—

BEZPODSTAWNE OSKARŻENIE ŻYDA LITEWSKIEGO O SZPIEGOSTWO NA RZECZ POLSKI. Przed 5 laty policja litewska w Marjampolu oskarżyła mieszkańca wsi Budwicze, Judla Kagana, o uprawianie szpiegostwa na rzecz Polski. Kagan przesiedział w areszcie 5 lat. Przez cały czas twierdził, że został oskarżony niewinnie i wytoczono mu oskarżenie dlatego, że nie chciał dać łapówki. W tych dniach odbył się jego proces w sądzie wojskowym. Oskarżonemu groziła kara śmierci. Lecz podczas rozprawy sądowej wyszło na jaw, że całe oskarżenie jest bezpodstawne i Judl Kagan odzyskał wolność po pięciu latach aresztu prewencyjnego.

OTWARCIE INSTYTUCJI „CENTRUM ZDROWIA" W PALESTYNIE. W tych dniach rozpocznie swoją działalność „Centrum Zdrowia" w Palestynie, które zostało założone dzięki hojnej ofierze 250.000 dolarów znanego filantropa amerykańskiego, N. Straussa. Do nowych budynków przeniesione zostaną główne biura „Hadasy". Nowe „Centrum Zdrowia" będzie się składać z 18 oddziałów, w tej liczbie będzie również oddział medycyny szkolnej, wzorowa kuchnia i t. d.

PARYSKI KOMITET POPIERANIA KOLONIZACJI ŻYDOWSKIEJ W ROSJI. Pod przewodnictwem adwokata Henryka Torresa (obrońcy Szaloma Schwarzbarta) odbyło się w Paryżu pierwsze publiczne zebranie "Towarzystwa Przyjaciół kolonizacji żydowskiej w Rosji". Z dłuższemi przemówieniami wystąpili Szalom Asz, Bernard Lecache, Pierre Lamaziere i Dr. Lapkeshielt. Utworzony został komitet Żydów francuskich i rosyjskich, którego zadaniem będzie pozyskanie poparcia Żydów we Francji dla dzieła kolonizacyj żydowskich w Rosji Sowieckiej.

SZALOM ASZ

GRZECH

Ciąg dalszy.

— Co się stało takiego? — pyta Gedalje.

— Od Chanele i dzieci nadeszła wiadomość. Sprowadza je z ojczyzny.

— Skoro tak, to rzeczywiście powinszować Ci trzeba, Moszku! Co za szczęście! Pomyśleć tylko, co wszystko pisał o ojczyźnie „Pajper", — rzecze Gedalje i zwracając się do Sary, zawoła: Saro! Nuże, postaw wiśniówkę! Szczęście takie należy oblać...

Kilka chwil trwało, a na małym stole pokazała się wiśniówka, którą Sara przechowywała na „Pesach". Zalśniły kieliszki.

— Nu! Na zdrowie! Niech ci Bóg dopomoże, abyś jak najrychlej zobaczył rodzinę! — życzy Gedalje i podaje Moszkowi rękę. — Na zdrowie!

— Abyście wnet byli razem! — dodaje Sara.

Moszek został na swem miejscu bez ruchu. Opuścił rękę i patrzał w kąt.

— Gedalje, grzeszyłem! — naraz wybuchnął, a z oczu jego potoczyły się rzęsiste łzy.

— Gedalje spojrzał na Sarę zdumiony.

— Co takiego zrobił? — zapytała Sara po chwili swego męża.

— Powiada, że grzeszył, — odpowiada Gedalje.

— Co takiego zbroiłeś? — pytają mąż i żona.

— Ożeniłem się po raz drugi.

— Nie rozumię, o co mu chodzi, — powiada Sara.

— Wszak słyszysz: ożenił się po raz drugi!

— Jakto? Co znaczy? Czy zwarjował? — pyta Sara. — Jakto? Ożenił się po raz drugi? A Chanele, a dzieci? Nie pojmuję. Jak to możliwe?

Moszek nie odpowiadał. Siedział bez ruchu, gryzł wąs zębami, zasłaniał jedną ręką oczy, a drugą podpierał głowę.

— A niechaj tam licho weźmie biedę! Wszystkiemu winna jest bieda. Bo czyż nie jest bieda z człowiekiem, który sam na sam kręci się po świecie, — stękał Gadelje.

Milczenie.

— Wynoś mi się z mieszkania! A prędzej! Nie ścierpię takiego niegodziwca u siebie! Bo w łeb palne drzewcem! Dla takiego jedyna rzecz: kajdanki! W ojczyźnie żona i dzieci, a mężulkowi zachciewa się ożenek! Kamień to, nie serce. Natychmiast wynoś mi się z izby! Bo głowę Ci potrzaskam! — rozsierdziła się Sara na całe gardło.

Moszek nie ruszał się z miejsca. Oczy zasłaniał ręką i płakał.

— Saro! Przestać mi! Czy nie pojmujesz? Nieszczęście spadło na człeka, chce się ratować, a ty go wypędzasz z domu! — zaczął Gedalje prawić morały.

— Ma racię, Gedalje! Taki niegodziwiec nie powinien się znaleźć w domu żydowskim. Mordercą jestem, tylko kajdany na mnie! Tylko kamień uwiesić u szyi i skoczyć do wody! Jak psa mnie zarżnąć, w łeb trzasnąć, — szlochał Moszek.

— Byłaby to jedyna rozsądna rzecz! Nie potrzeba tu na świecie takich, jak on, zbrodniarzy! — piorunowała Sara.

— Saro, Saro, Saro! — krzyczał Gedalje. — Człek tonie, a ty mu jeszcze dajesz kopniaka! Co za babisko! Niech Bóg uchowa!

I zbliżywszy się do Moszka, kładzie rękę na jego plecach i uspokaja:

— Już zdarzyły się takie rzeczy! W Ameryce wszystko się zdarza! Trzeba znaleźć wyjście.

— Przepadło już. Tylko do grobu się włożyć! — mruczał Moszek pod wąsem i wstał z miejsca, chcąc odejść.

— Dokąd droga? Zostać mi tu na miejscu! Odszukamy rodaków, pomówimy, rozważymy, weźmiemy adwokata. Człek zgrzeszył, ale jeszcze nie stracony! Mężczyzna, sam jeden... i dziwić się? — rzecze Gedalje. — Trzeba mu pomóc! Saro! Saro!

— Jakto gębę roztworzył! Co krzyczysz? A może mam pójść do jego żonki? Proszę widzieć: młody żonkoś, dopiero co po weselu! Żonka czeka na niego w domu!

— Kpiła Sara z przekąsem.

— Nie przestaniesz. Saro? Co chcesz od niego? Ktoby był lepszym na jego miejscu? Człek sam jeden... Samiuteńki! Jak kamień!

Sara zmiękła.

— A z kimże się to pokumał? Zagram ci ja im na weselu! Już ja im pokażę, co to znaczy, usidlić ojca rodziny!

Moszek rozszlochał się na dobre.

Cała izba wypełniła się płaczem. Rozpłakał się i Gedalje:

— Czyż nie litować się nad nim? Co miał począć? Co? Toć to poczciwa dusza, poczciwa dusza! Czyżbyin był lepszym na jego miejscu? — pytał pośród łez Gedalje.

— Toteż rację mam, gdy mówię, żeście wszyscy mężczyźni, żeście djabła warci wszyscy bez wyjątku, — uspokoiła się nareszcie Sara.

ROZDZIAŁ VI.

Noc przepędził Moszek poza mieszkaniem kobiety z Odessy. Gedalje wprowadził go do alkowy, gdzie dawniej mieszkał. Od czasu kiedy się był stąd wyprowadził, leżał tu siennik niezajęty.

Ciąg dalszy nastąpi.

Niezwykłe dzieje powrotu na łono żydostwa

Historja krakowskiego kelnera rodem z Dębicy

Urok ludowej legendy. — Geneza podań i bylin. — Łańcuch opowieści chasydzkich. — Piękna stylizacja wieńca cudowności. — Marcin Buber. — Prozelici w legendzie chasydzkiej. — Dzieje konwertantki dębickiej i jej syna. — Rzeczywistość przeżyć sennych, — przyczynek do teorji Freuda. — Powrót na łono judaizmu. — „Czem są wszystkie dzieje?“...

Któż z nas za młodu nie poddawał się czarowi i urokowi legendy? Któż z nas nie chroni się także w wieku dojrzałym pod skrzydła ludowego podania? Bo też rzeczywiście opowieść ludowa ma w sobie więcej bezpośredniości piękna, siły wyobraźni i żywości uczucia od najprawdziwszej poezji artystycznej.

Ale, poddając się wdziękom ludowej legendy, w której „lud składa swych myśli przędzę i swych uczuć kwiaty“, nie możemy oczywiście zastanawiać się nad tem, ani pamiętać o tem, w jaki to sposób powstaje podanie, bylina, baśń i legenda. I tutaj zauważyć możemy wzajemny na się wpływ życia, warunków tego życia i twórczości ludowej. W mitologji odzwierciedla się oczywiście nietylko całokształt duszy ludu, ale też każdorazowe znamiona danego okresu. Po ludowej twórczości najlepiej wnosić możemy zarówno o zainteresowaniach ludu, jak i o jego tęsknotach i marzeniach.

Nic też dziwnego, że jednym z ostatnich przejawów mijającej mitologji żydowskiej jest legenda chasydzka. Żydowska predyspozycja do religijnej ekstazy, żydowska tęsknota mesjanistyczna i orjentalne rozmiłowanie we fantastycznej cudowności, nadewszystko zaś tęsknota i miłość Palestyny, — sprzęgły się i splotły dłonie w najsilniejszym przejawie żydowskiej mitologji i mistyki w czasach diaspory żydowskiej. Łańcuch chasydzkiej legendy uchodzić też może za zwiastuna renesansu żydowskiego.

W pięknej stylizacji przekazał nam skarbiec chasydzkich podań, które splotły wieńcem cudowności szczególnie postacie Beszta i rabi Nachmana, mistrz i niezrównany znawca chasydzkiej legendy, Marcin Buber. Nie ujął on z chasydzkiej legendy nic z jej subtelności i czcigodności, tajemniczości, a przytem osobliwego jakiegoś realizmu, nic z owego romantycznego uwielbienia, jakiem otacza gmina chasydów swego cadyka.

Ale legenda chasydzka osnuwa pajęczą nicią swego romantyzmu nietylko życie i mistyczne czyny cadyków. Legenda chasydzka oddycha nietylko osobliwem jakiemś misterjum palestyńskiej ziemi. Nieraz podanie chasydzkie ma barwę bardziej lokalną i czasami opowiada nam także o prozelitach.

Te pierwiastki o neofitach wiary żydowskiej tworzą się jeszcze wciąż, mimo właściwej już dekadencji chasydyzmu. Jedną z takich opowieści, opartych na prawdziwem zdarzeniu, — „jeśli słuszne wajdelotom wierzyć“ — opowiemy dziś właśnie. Przed około 25 laty zdarzyła się mianowicie w Dębicy następująca „historja“:

Córka jednego z bogatych kupców dębickich wyszła za żydowskiego ortodoksę. Jednak, czy małżeństwo nie było szczęśliwe, czy też żona była piękna, a kapryśna, dość, że poznawszy oficera ułanów, uciekła z nim do Węgier. Tutaj wychrzciła się i zamieszkała u rodziny drugiego męża. Przez długie lata nic o niej w kraju nie słyszano. Uciekła, to uciekła. Jednakże po pewnym czasie, kiedy ojciec konwertentki był już bliski śmierci, przyjechało do niego dwóch Żydów węgierskich, prowadząc ze sobą 5-letniego chłopczyka.

Był to wnuk kupca, a syn konwertentki, która umarła wraz z mężem, podobno w czasie epidemii. Jak stwierdzili przybysze z Węgier, zobowiązała ich konwertentka przed śmiercią do zajęcia się dzieckiem i wychowania go w wierze ojców. Jednakże sędziwy kupiec był już zupełnie zubożał, a wkrótce potem umarł. Wskutek tego wnuk jego pozbawiony był wszelkiej opieki, szukając zajęcia w okolicznych wsiach.

Wkońcu przygarnął go jeden z gospodarzy, któremu wypasał trzodę. Od gospodarza wstąpił nieznający swego pochodzenia chłopak na służbę do wiejskiego proboszcza, który nauczył go czytać i pisać. Nabrawszy pewnej ogłady, zatęsknił chłopak, który nic nie wiedział o swem żydostwie, do miasta. Udał się też do Sambora, gdzie wstąpił do miejscowej restauracji, jako kelner. O swem pochodzeniu żydowskiem wciąż jeszcze nie domyślał się wcale.

Wtem nastąpiła nagła przemiana w zachowaniu się kelnera. Przyczyną zmiany były sny, które nawiedzały młodzieńca. W snach tych ukazywać miała mu się matka, która opowiadała mu jego dzieje i koleje, żądając kategorycznie powrotu do żydostwa. Pod wpływem uporczywie powtarzających się, a dręczących go bardzo snów, uległ kelner mistycznej jakiejś hypnozie, czy telepatji. W każdym razie uwierzył w realność przeżyć sennych i usłuchał nakazu matki. Szukał towarzystwa samborskich chasydów i udał się wraz z nimi do bełzkiego rabina. Przyjął żydostwo.

Za poradą bełzkiego rabina przesiedlił się neofita wiary żydowskiej do Krakowa, gdzie podobno również objął posadę kelnera. Tak tak niejednemu z nas podawał on kolację w jednej z krakowskich restauracyj, a myśmy nawet nie przeczuwali dziejów owego kelnera, który tyle przeszedł w życiu, zanim doznał częściowego przynajmniej ukojenia.

A jeśli ktoś uważa „gminne dzieje“ za — popiół, w którym „zaledwie iskra prawdy tleje“, a wieść gminną za godną sceptycznego śmiechu, niech — w myśl Mickiewicza — „nim się zaśmieje, powie, czem są wszystkie dzieje“? **(Te).**

ZE SPORTU.

Wojna domowa i rozłam w fotballu polskim zlikwidowane

Zgoda między PZPN-em a Ligą.

Na konferencji reprezentantów PZPN-u i PLPN-u (Ligi), odbytej dnia 12 b. m. w Warszawie, w obecności przedstawicieli ZPZS, doszło do porozumienia i ugody między obu, od kilku miesięcy walczącemi stronami przez podpisanie następującej deklaracji:

„Rozłam w piłkarstwie polskiem zostaje zlikwidowany. Kierownictwo sprawami piłki nożnej spoczywać będzie tymczasowo w rękach komisji porozumiewawczej. Pozatem znosi się zakaz grywania między klubami ligowymi i związkowymi. Wstrzymuje się przechodzenie graczy z klubów PZPN-u do PLPN-u i odwrotnie bez zwolnienia. Ta sama uchwała obowiązuje również i kluby. Przynależność graczy do klubów ocenia się wedle stanu z dnia 12 lipca b. r.“.

Likwidacja powyższych związków ma nastąpić stopniowo. Mistrzostwa PZPN-u i Ligi mają być w bieżącym roku ukończone. Zarządy PZPN-u i Ligi funkcjonują narazie nadal, aż do czasu utworzenia nowego Związku PN. obejmującego wszystkie organizacje, tak PZPN-u, jak i Ligi, wszystkie związki okręgowe obu obozów, co ma nastąpić **1 stycznia 1928 r.** W międzyczasie komisja porozumiewawcza ureguluje sprawy finansowe, przygotuje statut i t. d. Kwestja siedziby została już jako warunek ugody załatwioną. **PZPN ma być przeniesiony do Warszawy.**

Niewątpliwie wieść ta odbije się radosnem echem po całej Polsce. Ucieszy ona też wszystkie gniazda żydowskiego sportu, który wiele ucierpiał skutkiem rozłamu, aczkolwiek nie był bezpośrednio w sporze o władzę i kierownictwo PZPN-em zainteresowany. Kluby żydowskie, braterskie, rozdzielone zostały wbrew swej woli, dzięki przypadkowi, a była to sytuacja z naszego narodowego punktu widzenia anormalna. Na szczęście i nareszcie sytuacja ta minęła i normalna praca zawrze znowu w naszych odseparowanych bezwiednie szeregach.

Atoli komunikaty dotychczasowe nie mówią o najważniejszej rzeczy: jak rozwiązano zasadniczy problem rozgrywek mistrzowskich. Nie ulega wątpliwości, że Liga, to znaczy, jej system rozgrywania mistrzostwa Polski między czołowymi wyeliminowanymi klubami polskimi bezpośrednio, a nie przez mistrzostwa okręgowe, zwyciężyła. Niewiadomo tylko, jak konkretnie załatwiono tę sprawę. Ile klubów i które wchodzą do eliminowanej klasy państwowej, co jest kryterjum tej eliminacji, a co się stanie z resztą klubów. Czekamy na te interesujące szczegóły.

Cieszy nas, iż możemy zaznaczyć, że od początku do końca, jeszcze przed dokonaniem rozłamu, staliśmy niezachwianie na stanowisku eliminacji klasy państwowej, jako jedynego sposobu rozwiązania zasadniczego problemu piłkarskiego w Polsce, przepowiadaliśmy rzeczowo fatalne skutki wojny domowej i konieczność załatwienia i zlikwidowania jej przez ZPZS, jako naczelnej instancji. I to wszystko spełniło się co do joty.

Niestety, musiało to wszystko, co było jasnem jak słońce dla każdego rozsądnego i nieuprzedzonego człowieka, trwać szereg miesięcy, aż się stało jasnem także dla naszych przywódców i kierowników. Szkody i straty ponieśli tylko mali i słabi. Silni i zachłanni wyzyskali doszczętnie rozłam i chaos i napełnili swe zapasy ludzkie corychlej kosztem słabszych i mniej chciwych. Bezprawie szalało i panoszyło się z obu stron, a hjeny sportowe żerowały za padliną footballową.

Szkody i straty nie dadzą się cofnąć, bezprawie i krzywda nie dadzą się naprawić. Po potopie zaczynamy od nowa. Rok 1928 jest nową erą w footballu polskim. Błędy organizacyjne roku inauguracyjnego 1919/1920 mają być usunięte. Football polski znajduje się przed nowym rozkwitem.

A sport żydowski? — Mamy nadzieję, że nowa siedziba Związku piłkarskiego — Warszawa — i jej przywódcy, stać będą na straży sprawiedliwości, obiektywności i państwowości i dorobku dotychczasowego żydowskich towarzystw sportowych nie zniszczą, przeciwnie — dopomogą do jego dalszego rozwoju w interesie państwowego społecznego programu wychowania fizycznego. Nie wątpimy, że wszelkie bezprawia, dokonane w czasie rozłamu, a pochodzące ze samowoli, zostaną zanulowane.

Rok 1928 jest rokiem Olimpjady, ma on dać elitę polskiego footballu na Amsterdam i bronić godności i prestiżu państwa polskiego wobec całego świata sportowego, a tem samem i politycznego. To też trudno będzie przeprowadzić w tym właśnie roku 1928 konsolidację i reorganizację wewnętrzną polskiego świata piłkarskiego, bezpośrednio po roku wojny domowej i rozłamu. Nastąpi to dopiero, naszem zdaniem, w roku 1929, a wówczas spodziewamy się, że i nasze postulaty, postulaty żydowskich organizacyj sportowych, zostaną spełnione, w ramach i na zasadach ogólno-państwowych. **(bl.)**

Koło żydowskie powinno otrzymać urząd

wicemarszałka Sejmu

Jak już donosiliśmy, zrzekł się poseł Poniatowski z Wyzwolenia mandatu poselskiego, ponieważ objął posadę rządową. Sejm będzie wobec tego zmuszony wybrać nowego wicemarszałka w miejsce posła Poniatowskiego. Wedle przyjętych zwyczajów parlamentarnych urząd ten powinien przypaść obecnie Kołu Żydowskiemu, które posiada więcej posłów, niż „Wyzwolenie“. Po ostatnim rozłamie straciło „Wyzwolenie“ prawo do stanowiska wicemarszałka Sejmu.

Dziwne praktyki poselstwa polskiego

we Wiedniu

Przy poselstwie polskim we Wiedniu istnieje biuro metryk wojennych, które ma za zadanie dostarczać metryki śmierci wdowom i sierotom wojennym, ubiegającym się o zaopatrzenie wojskowe. Od szeregu miesięcy jednak Poselstwo polskie we Wiedniu mimo licznych urgensów nie dostarcza stronom żądanych metryk śmierci, ani też nie daje znać o przyczynie niezałatwienia. Tego rodzaju postępowanie krzywdzi w pierwszym rzędzie najbiedniejsze wdowy i sieroty wojenne, które bez tego podstawowego dokumentu nie mogą uzyskać należącego im się zaopatrzenia, gdyż uzyskują to zaopatrzenie dopiero od 1. następnego miesiąca po przedłożeniu tej metryki śmierci.

Ponieważ na pisemne zapytania związku żyd. inwalidów poselstwo polskie w Wiedniu również nie udzieliło wyjaśnień w sprawie nieczynności biura metryk wojennych, przeto zarząd główny zjednoczenia związków żyd. inwal., wdów i sier. wojennych R. P. odniósł się do p. ministra spraw zagranicznych o usunięcie tego bezprzykładnego postępowania.

Wiadomości z kraju

Jeszcze o zapisywaniu nieobrzezanych dzieci do żydowskich ksiąg metrykalnych

W kwestji wpisywania nieobrzezanych dzieci do metrykalnych ksiąg żydowskich ma obecnie Ministerstwo spraw wewnętrznych porozumieć się z Ministerstwem oświaty. Ministerstwo spraw wewnętrznych wezwie Ministerstwo oświaty do wydania dokładnego zarządzenia w tej sprawie i zajęcia stanowiska wobec znanej już naszym czytelnikom uchwały żydowskiej Rady Gminnej w Warszawie, stwierdzającej, że Ministerstwo nie ma prawa wydawać zakazów w sprawie zwyczajów religijnych, bez porozumienia się z rabinatem lub gminą żydowską.

Kradzież biżuterji wartości 1 i pół miljona franków

Do urzędu śledczego w Wilnie zgłosili się 2 przedstawiciele dużej firmy polskiej, prowadzącej handel kamieniami szlachetnemi i biżuterją. Legitymując się odpowiedniemi zaświadczeniami, powiadomili władze śledcze, że agent tej firmy, niejaki Rajczuk, delegowany w ubiegłym miesiącu do Gdańska po odbiór kosztowności na sumę 1,250,000 franków przywłaszczył sobie te kosztowności i zbiegł do Polski na podstawie fałszywego paszportu na nazwisko Gordoń. Śledztwo wykazało, że Rajczuk vel Gordon oraz towarzysząca mu przyjaciółka udali się przez Warszawę do Wilna chcąc przedostać się do Rygi. Poszukiwania prowadzone w Wilnie dotychczas nie dały rezultatu. Zachodzi podejrzenie, że awanturnicza para zbiegła przez zieloną granicę do Sowietów.

—o—

UKONSTYTUOWANIE SIĘ C. K. SJONISTYCZNEGO W WARSZAWIE. Onegdaj odbyło się posiedzenie wybranego na ostatniej konferencji w Warszawie sjonistycznego Komitetu Centralnego. W skład prezydjum weszli: Lewite, Heftman i Dr. Dawidsohn. Przewodniczącym K. C. wybrano Lewitego zastępcą Dra Dawidsohna. K. C. wydała odezwę do sjonistów.

POSTULATY KONCESYJNE ŻYD. INWALIDÓW WOJENNYCH. Wobec już dokonanej rewizji koncesji tytoniowych, poseł Heller przedstawił na konferencji z kierownikiem centrali Dyrekcji Monopolu tytoniowego żądania żydowskich inwalidów do równomiernego traktowania ich przy nadawaniu odebranych koncesji i przy przydzielaniu spólników do starych koncesjonarjuszy. W końcu omówił kwestję terminów i formalności związanych z faktycznem objęciem hurtowni tytoniowych, przyznanych organizacji żyd. inwalidów, wdów i sierót wojennych. Objęcie tych hurtowni nastąpi więc w najbliższych dniach.

SIEDZIBA WOJEWÓDZTWA POLESKIEGO ma być przeniesioną z Brześcia n. Bugiem do Pińska. Jest to wynikiem kilkoletnich zabiegów rady miejskiej w Pińsku.

ANGIELSKI NASTĘPCA TRONU W ZAKOPANEM? Karpacka Ajencja Prasowa donosi, że w najbliższych dniach ma przyjechać do Zakopanego nad dłuższy pobyt i zwiedzenie Tatr następca tronu angielskiego, książę Walji, zamiłowany turysta.

PIĘKNY DAR. Z Katowic donoszą: Państwowa fabryka związków azotowych w Chorzowie z zysków swych za rok ubiegły przeznaczyła znaczne sumy na cele naukowe i społeczne, między innemi na chemiczny Instytut badawczy — 100,000 zł., na badania geologiczne — 100,000 zł., na różne cele dobroczynne i społeczne 83,000 zł. Specjalnie została uwzględniona młodzież ucząca się na wyższych i średnich zakładach naukowych.

MIĘDZYNARODOWY ZJAZD LEKARZY-EKSPERANTYSTÓW odbędzie z końcem lipca b. r. podczas obrad 19-tego ogólnego Zjazdu Esperantystów w Gdańsku. Lekarze są zorganizowani w fachowo-lekarskim wszechświatowym związku „Teka“, na czele którego stoi Krakowianin Dr. Blassberg Wiceprezesami są: profesor anatomji w Tokio Nishi i Dr. Robin (Warszawa), sekretarzem Dr. Kempeneers (Bruksela), skarbnikiem Dr. Sós (Wiedeń). Związek wydaje pod redakcją prof. Vanvertsa i Dra Briqueta (Lille) poważny dwumiesięcznik lekarski pt. „Internacia Medicina Revuo“, który niedawno na wystawie pism lekarskich w Brukseli został odznaczony medalem. W programie zjazdu są następujące referaty: 1) Dr. Blassberg (Kraków). Sprawozdanie z ruchu lekarsko esperanck. za 2 lata ubiegłe. 2) Prof. Bujwid (Kraków). O kaprysach streptokoków. 3) Prof. Kabanow (Moskwa). O konstytucji ustroju ludzkiego. 4) Dr. Kempneera (Bruksela). O reedukacji inwalidów przez pracę. 5) Prof. Osada (Nagasaki). Z dziedziny medycyny sądowej. 6) Dr. Robin (Warszawa) Program dalszej pracy nad rozpowszechnianiem esperanta wśród lekarzy. Wszystkie referaty i dyskusje toczą się jedynie w języku esperanckim.

POCZTA DORĘCZANA W WARSZAWIE TRZY RAZY DZIENNIE. W ministerstwie poczt i telegrafów rozważa się obecnie wniosek warsz. dyrekcji poczty w sprawie wprowadzenia trzykrotnego doręczenia poczty dziennie. W myśl wniosku warszawianie otrzymaliby listy i gazety o godz. 8, 11 i 17. Listy „express“ byłyby doręczane przez specjalnych listonoszy na rowerach.

OREŃSKI PRZESTAŁ BYĆ URZĘDNIKIEM PAŃSTWOWYM. Smutnej sławy przechrzta — endek, Jerzy Ohrenstein-Oreński został ostatecznie przeniesiony w stan spoczynku i przestał być urzędnikiem państwowym.

NIE WOLNO FOTOGRAFOWAĆ NA PLAŻACH. Władze warszawskie wydały zakaz wykonywania zdjęć fotograficznych na plaży ze względu na moralność publiczną. Policja uważa zdjęcia fotograficzne z plaży za pornografję. Tylko specjalne zezwolenie upoważnia do fotografowania na plaży.

OKROPNE ZDZICZENIE. Onegdaj zdarzył się pod Warszawą straszny wypadek. W jednem z letnisk w czasie kąpieli w rzeczce począł tonąć 13-letni Witold Wiechowicz z Warszawy. Na brzegu znajdowała się wówczas jego 7-letnia siostra i dwaj chłopi. Siostra, widząc tonącego brata, poczęła błagać o ratunek. Chłopi atoli nie ruszyli się z miejsca, oświadczając, że to nie ich dziecko tonie. Zrozpaczona dziewczynka rzuciła się w nurty wody, aby ratować brata. Wskutek znacznej głębokości zaczęła i ona tonąć. Chłopi ze spokojem przypatrywali się tej scenie W owej chwili przechodziła przez brzeg niejaka pani Malczyńska, która widząc tonące dzieci, wskoczyła do wody i wyratowała dziewczynkę. Chłopca nie udało się uratować. Chłopi, stojący na brzegu, wyrazili zdziwienie, że znalazł się człowiek, który ratował obce dzieci. Bohaterska kobieta zostanie nagrodzona medalem za uratowanie dziecka.

MŁODA SAMOBÓJCZYNI. Onegdaj na ulicy Grzybowskiej w Warszawie wydarzył się znowu zamach samobójczy 15-letniej uczenicy szkoły powszechnej, Ireny Dzienio, która rzuciła się z 4-go piętra na bruk, odnosząc bardzo ciężkie rany. Stan jej jest beznadziejny. Przyczyny rozpaczliwego kroku młodziutkiej uczenicy nie ustalono.

MIASTO SAMOBÓJSTW. Z Łodzi donoszą, że w ciągu czerwca i lipca nie było dnia, aby kronika Pogotowia nie notowała kilku samobójstw. Ostatnio zaś były dni, w których zdarzało się ponad 10 zamachów samobójczych.

TAJEMNICZY MORD. Handlarza bydłem Motela Rolnika z Tomaszowa Mazowieckiego znaleziono martwego pod Tomaszowem. Śledztwo wykazało, że w przeddzień swej śmierci został on zaproszony przez jednego z włościan okolicznych Bartoszku do pewnej wsi pod Tomaszowem pod pretekstem kupna wołu. Motel Rolnik udał się do tej wsi, ale co się z nim potem stało — niewiadom. Znaleziono już tylko trupa. Bartoszkę aresztowano.

KATASTROFA AUTOMOBILOWA POD JAZOWSKIEM. (kap.) Onegdaj auto Grzegorczyka z Krościenka nad Dunajcem, wiozące 6 osób do Sącza uległo za Jazowskiem katastrofie.

Szofer, kierujący autem, znajdując się w stanie nietrzeźwym najechał za Jazowskiem na stos kamieni, wskutek czego auto wpadło na przydrożne drzewo i uległo rozbiciu. Wszyscy jadący zostali wraz z szoferem wyrzuceni z auta. Jeden z nich został bardzo ciężko rany, reszta odniosła niegroźne poranienia i ogólne obrażenia ciała. Rannych przewieziono do Łącka, gdzie tamtejszy lekarz udzielił im pierwszej pomocy.

DZIECKO POD KOŁAMI AUTOMOBILU. (kap.) Auto z Krakowa Nr. 5158, jadące onegdaj do Zakopanego, przejechało nea ulicy Szaflarskiej w Nowym Targu, pięcioletnie dziecko Friedmanowej, żony zegarmistrza z pod Lwowa, przybyłej do Nowego Targu na letnisko. Dziecko doznało kilku niezbyt ciężkich obrażeń cielesnych.

MATKA CHCIAŁA OTRUĆ WŁASNE DZIECKO. (kap.) W Jaremczu w dniach ostatnich usiłowała otruć swe nieślubne dziecko niejaka Marja Damańczuk, nasypawszy trucizny do mleka, które miało wypić dziecko. Od otrucia uratowała je piastunka, która próbując mleko i poczuwszy nieodpowiedni jego smak, nie dała go dziecku i sama po chwili dostała wymiotów.

Analiza mleka wykryła w niem truciznę, wobec czego wyrodną matkę aresztowano.

PIORUN ZABIŁ 3 ŚPIĄCYCH. W czasie szalejącej burzy piorun uderzył w szałas pasterski na szczycie. Paraszki pod Skolem i zabił 3 śpiących w szałasie pasterzy. Sto kilkadziesiąt wołów spłoszonych piorunem uciekło do okolicznych lasów.

ARESZTOWANIE FAŁSZERZA LISTÓW PRZEWOZOWYCH. Policja aresztowała w Dziedzicach jadącego z Wiednia do Bielska Wiktora Schaffrana pod zarzutem licznie popełnionych oszustw. Przeprowadzone śledztwo wykazało, że aresztowany współwłaściciel firmy drzewnej w Insbrucku swe rozgałęzione stosunki handlowe wykorzystywał w ten sposób, że na podstawie sfałszowanych wtórników przewozowych wyłudzał znaczne zadatki i wpłaty od firm, które zakupionego towaru nie otrzymywały. Dotychczas stwierdzono oszustw na 11,300 franków szwajc. i 30,000 zł.

Z POCZTY. Z dniem 1-go bm. zaprowadzono w Bystrej na Śląsku całodzienną służbę „C“ w telegrafie i telefonie, rozpoczynającą się od godz. 8-ej rano do 21 wieczór na czas do 31. VIII br.

Nowa rasa ludzi

(—l) W tych dniach odbywa się w Amsterdamie kongres teozofów. Rozumie się, że na ten kongres przyleciała aeroplanem z Londynu pani Anna Besant, obecna głowa światowych teozofów, aby wygłosić odczyt o nowej kulturze ludzkości. Odczyt zapowiedziany był na godz. 8-mą wieczór. Podjum zaścielone było wschodniemi dywanami, a kandelabry ozdobione były białemi liljami. Punktualnie o godz. 8-mej zagrały organy, a w kilka minut później zjawiła się w śnieżnej białej sukni pani Besant. Audytorjum powstało, aby w ten sposób oddać cześć sędziwej teozofce.

Już w roku 1875, — oświadczyła pani Besant, — przepowiedziała pani Bławacka, że w Ameryce powstanie nowa rasa ludzi. Nikt w to nie uwierzył, ale udało mi się w następnych latach ustalić, że rzeczywiście tu i ówdzie pokazali się ludzie nowego typu. W południowej Kalifornji przychodzą na świat dzieci, zupełnie odmienne od zwykłych dzieci. Dzieci te różnią się nie tylko zewnętrznie od innych dzieci, ale nauczyciele stwierdzili, że pod względem intelektualnych zdolności przewyższają znacznie swoich rówieśników. Zewnętrznie poznać można ten nowy typ po szerokiem czole i czworograniastym podbródku. W szkole i w domu są bardzo niesforne. Ich intuicja jest bardzo żywa, one „widzą“ prawdę i dlatego nie wystarcza im zwykła metoda nauczania. Nie tylko w Kalifornji, ale w Australji i Nowej Zelandji występuje ten typ. Ciekawą jest rzeczą, że akuszerki twierdzą, że te dzieci już przy urodzeniu wyglądają jak ośmiomiesięczne dzieci.

Otóż poucza nas historja, że każdy nowy typ stwarza swoją kulturę. Po raz szósty nastąpiłoby odrodzenie ludzkości. Indyjska literatura poucza nas, że gdzie teraz jest pustynia Gobi, była ongiś wyspa Shamballa, która posiadała wielką kulturę, ale następnie została pochłonięta przez otaczający ją ocean. Na szczęście opuściły ją przed katastrofą panujące typy kulturalne. W ten sposób przeniesli kulturę Aryiczycy dalej, a mianowicie Hindusi do Włoch, a cztery inne indo-aryjskie rasy do Egiptu, Persji, Grecji i północnej Europy. Amerykańska ekspedycja odkryła rzeczywiście na pustyni Gobi resztki dawnej kultury. Każda rasa stwarzała swoją kulturę, którą można określić jednem słowem. I tak Persja jest identyczną ze słowem „czystość“, Grecja — „piękność“, ludy zaś germańskie charakteryzuje „naukowy rozum“. Nowa rasa stworzy nową kulturę, której pierwszą cechą będzie intuicja. Drugą zaś cechą będzie brak zmysłu dla prawa własności.

W Ameryce, gdzie ta kultura powstaje, jest się już nieczułym na własność. Nie będzie to socjalizm, ale nowa religja. Ta nowa kultura zorganizuje wielkie, potężne państwo, obejmujące tak rasę białą, jak i inne rasy. Miniaturą tej kultury jest „Happy Valley Fundation“, zorganizowana przez panią Besant w Kalifornji. Kultura ta dążyć będzie do szczęścia i piękności. Jej Mesjaszem jest Krischnamurti, — nowy mesjasz ludzkości.

Po ukończeniu mowy zagrały znowu organy, a publiczność wstała, by pożegnać p. Besamt.

Wesoły kącik

POWÓD OPUSZCZENIA POSADY.

— Wypowiadam na pierwszego, proszę pani.

— Jakto? Kasia odchodzi, mimo że ma do pomocy drugą dziewczynę, a nadto ja sama przecież gotuję. —

— Właśnie dlatego odchodzę, proszę pani.

KTO POJEDZIE?

Jeśli p. X. odda mi dług pojadę na letnisko.

— A jeśli panu nie odda?

— Jeśli mi nic odda pieniądzy, to — on pojedzie

KRONIKA

Wschód słońca 3 m. 37	Lipiec **19** Wtorek 19 Tamuz 5687	Zachód słońca 19 m. 48

„Bóg będzie mścicielem“

Tak sobie Boga wyobraża pobożna chrześcijanka, która wydała ulotkę antybolszewicką. Przyniósł nam tę ulotkę jeden z przyjaciół „Nowego Dziennika“. Rozumie się, że ulotka jest anonimowa, że nie zawiera ani wydawcy, ani drukarni.

Że autorzy, ukrywający się chytrze i naiwnie pod firmą pobożnej niewiasty się nie podpisali, wcale się nie dziwimy. Takich bredni nikt nie podpisuje. Wystarczy dla ilustracji powołać się na następujący opis:

Oto, jak się przedstawiała jedna z sal czerezwyczajki: duży pokój z cementową ukośną podłogą, po środku basen, ale nie wodą napełniony, tylko krwią ludzką, w ścianach były wbite haki, a na tych hakach wisieli ludzie obdarci ze skóry, prawie wszys cy mieli powycinane krzyże na ciele — na piersiach. Jeden z trupów miał do czoła przybitą deskę z napisem: „Jeżeli wasz Bóg wszechmocny, niech was stąd uratuje“.

Czytaliśmy już rozmaite bzdury o sowietach, ale myśleliśmy, że należy to już do przeszłości. Nas chyba nikt nie posądzi o sympatje bolszewickie, i dlatego właśnie występujemy przeciwko wszelkim bredniom, które tylko dyskredytują autorów.

Ponieważ ulotka ta urodziła się w Poznaniu więc ro zumie się, zawiera nagonkę na Żydów. Wszystko ię na świecie zmienia, ale istnieje pewien rodzaj idjotyzmu, który jest nieśmiertelny.

Ulotkę rozszerzają w Krakowie jacyś panowie-ko lejarze z Poznania, zwracając się głównie do kobiet i każąc wystrzegać się Żydów.

Wszystko to cichaczem ukradkiem, by nie zwrócić na siebie uwagę.

Pytanie tylko zachodzi, kto finansuje tę imprezę. A policja milczy...

—o—

— **III. KOMUNIKAT GŁÓWNEJ KOMISJI WYBORCZEJ** na XV kongres ukaże się w jutrzejszym numerze.

—o—

— **PREZES OKR. IZBY KONTROLI PAŃSTWA Dr. WŁODZIMIERZ KRAUS** wyjechał na kilkutygodniowy urlop do Truskawca. Zastępuje go p. o. wiceprezesa naczelnik wydziału Dr. Longin Womela.

— **DLA OFIAR TRZĘSIENIA ZIEMI W PALESTYNIE.** Na posiedzeniu sekcji skarbowej krakowskiej Rady wyznaniowej prezydent Dr Landau wyraził imieniem gminy żydowskiej żal i współczucie ofiarom trzęsienia ziemi w Palestynie, poczem sekcja uchwaliła jednomyślnie wniosek o przyznanie na cele ofiar trzęsienia ziemi w Palestynie bez różnicy wyznania daru na razie w kwocie 1.000 zł. Wniosek sekcji będzie przedmiotem obrad zwołanego na dziś, godz. 12 w południe posiedzenia plenarnego Rady wyznaniowej. Pozatem na porządku dziennym: wniosek o oddanie robót około budowy nowej rzeźni.

— **ZNOWU PODROŻENIE CHLEBA.** Wczoraj odbyło się posiedzenie miejskiej komisji do badania cen pod przewodnictwem wiceprezydenta Dra Schneidra przy współudziale przedstawicieli producentów i konsumentów w sprawie ustalenia cen chleba. Po wysłuchaniu opinji komisji, prezydjum miasta ustanowiło następujące ceny chleba, począwszy od dnia 19 bm.: za 1 kg. chleba żytniego jasnego 71 gr.. za 1 kg. chleba żytniego ciemnego 57 gr. Ceny białego pieczywa pozostają niezmienione.

— **KONSUMCJA MIĘSA.** Na targi od 9 do 15 bm. spędzono buhaji 98, wołów 46, krów 120, jałówek 102, cieląt 458, nierogacizny 693. razem 1517 zwierząt. Płacono za jeden kg. żywej wagi: buhaje od 1.12 do 1.65 zł, woły. od 1.17 do 1.83 zł, krowy od 81 gr do 1.55 zł, jałownik od 92 gr. do 1.75 zł, cielęta od 1.40 do 1.96 zł, nierogaciznę od 2.10 do 2.68 zł.; bitej wagi: nierogaciznę od 2.80 do 3.35 zł. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miejscową 1459 sztuk, na konsumcję innych gmin kraju 55 sztuk, pozostało niesprzedanego bydła 3 sztuki. Spęd nieznaczny, popyt bardzo słaby. Bydło przeważnie gorszej jakości, ceny bydła zniżkowe ze względu na bardzo słabą letnią konsumcję mięsa w Krakowie.

— **KRAKOWSKIE POGOTOWIE RATUNKOWE** donosi, iż wczoraj zakończono ciągnienie loterji fantowej. Główne cztery wygrane pa dły na numera: 10854, auto; 26818 rower; 3245 radjo; 5956. maszyna.

Szczegółową listę ciągnień można będzie przeglądach we wszystkich kolekturach od czwartku 21 lipca br. i od tego dnia też można również odbierać wygrane fanty na Stacji Ratunkowej, Potockiego 19.

— **KURS MECHANIKÓW LOTNICZYCH.** Dnia 30 bm. upływa termin wnoszenia podań o przyjęcie na 18-miesięczny kurs mechaników lotniczych w Bydgoszczy dla czeladników ślusarskich. Zgłoszenia przyjmuje wojewódzki komitet L.O.P.P. Kraków, województwo, parter 16.

— **ZNÓW KATASTROFA SAMOCHODOWA POD MYŚLENICAMI.** Wczoraj o 10 rano wydarzyła się pod Myślenicami katastrofa samochodowa. Katastrofie uległa autodorożka z Krakowa, w której znajdowało się 7 osób, niestwierdzonych nazwisk. Autodorożka ta jechała w kierunku Krakowa i w pewnym momencie tuż za Myślenicami, wskutek pęknięcia kierownicy uderzyła o slug telegraficzny, przewracając się i przykrywając sobą pasażerów. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności żadna z jadących osób nie odniosła cięższych obrażeń. Pięciu z jadących odniosło jedynie bardzo lekkie obrażenia zewnętrzne, przeważnie zdarcie naskórka, a pozostałe dwie osoby wyszły prawie bez szwanku.

— **EPIDEMJA ZAMACHÓW SAMOBÓJCZYCH.** Onegdaj późnym wieczorem 24-letnia Kalekówna Julja, służąca, napiła się w zamiarze samobójczym kwasu solnego. Przybyłe pogotowie przepłukało desperatce żołądek i przewiozło ją do szpitala św. Łazarza. O godz. 4 nad ranem targnęła się na swoje życie, wypijając esencję octową, 22-letnia Zofja Jalówna. również służąca. I w tym wypadku zdołano desperatkę uratować. Powód zamachu w obydwu wypadkach nieznany.

— **DALSZE ARESZTOWANIA W SPRAWIE FAŁSZOWANIA STEMPLI.** W toku dalszych dochodzeń, prowadzonych przez krakowskie organa śledcze przeciw fałszerzom znaczków stemplowych 50 gr. 2, 3 i 5 złotowych aresztowano w dalszym ciągu Hirscha Zimmerspitza, (lat 27), handlarza w Mszanie Dolnej, który aresztowanym przedtem fałszerzom dostarczył lokalu w Mszanie Dolnej i pożywienia na czas „roboty“ przez ośm dni z końcem stycznia br. Żonę jego Bertę, z uwagi, że karmi 4-miesieczne dziecko. pozostawiono na wolnej stopie. Nadto aresztowano Jakóba Zollmana (lat 29), kupca w Kasinie Wielkiej pow. Limanowa. który przynosił łakocie i napoje, oraz Hanę Langer (lat 23), w N. Targu, siostrę aresztowanego przedtem Józefa Langera. Wszystkich wymienionych odstawiono do aresztów przy sądzie okr. karnym w Krakowie

— **SZAJKA ZŁODZIEJI MIESZKANIOWYCH POD KLUCZEM.** Organa urzędu śledczego aresztowały Bronisława Kapuścińskiego (lat 31) z Krakowa, Wojciecha Spólnika (lat 35) z Tyńca, Jana Gcryla (lat 20) z Krakowa i Ludwika Kiedrę (lat 27) z Bolechowic, którzy dokonali w ostatnich czasach całego szeregu kradzieży mieszkaniowych tak w Krakowie jak i najbliższych powiatach krakowskich. Szajka ta, składająca się ze znanych złodzieji mieszkaniowych, ukrywała się przez długi czas w różnych norach na peryferjach Krakowa, gdzie przechowywała skradzione łupy, sprzedając je następnie przeważnie na tutejszej tandecie. Część skradzionych rzeczy zdołano odebrać i zwrócić poszkodowanym. Wszystkich po przeprowadzeniu dochodzeń odstawiono do więzień sądu okręgowego karnego.

— **KRYNICA!** We środę, dnia 20 bm. w sali „Trzech Róż“ odbędzie się uroczysta akademja żałobna z okazji 23 rocznicy śmierci Wodza i Twórcy sjonizmu Dra Teodora Herzla, na której przemawiać będzie Dr. R. Feldschuh (Ben Szem), generalny sekretarz Organizacji Sjońskiej na Zachodnią Małopolskę i Śląsk.

— **Z KRONIKI KRADZIEŻY.** Juljan Morgenbesser zam. przy ul. Zwierzynieckiej l. 34 doniósł do policji że w nocy z 16 na 1 bm. włamali się nieznani sprawcy do jego piwnicy i skradli 5 kop jaj i inne artykuły spożywcze. — Anna Żmudzińska służąca Anny Łosiowej, przy ul. Zabłocie l. 45, skradła na szkodę swojej chlebodawczyni 25 zł i zbiegła. — Józef Baruch Landau, zam. przy ul. Wawrzyńca l. 7. doniósł, że dnia 13 bm. doręczył mu „ekspress“ paczkę ze skórą wartości 1.500 zł, po otwarciu której stwierdził, że paczka zawiera cegły i szmaty. — Aresztowano Stefana Gołębskiego ze Słupji Nowej, pow. Kielce, praktykanta w firmie „Freege“ za kradzież większej ilości garderoby na szkodę Stanisława Katolika oraz innych praktykantów firmy „Freege“.

— **POBITY NA PL. WOLNICA.** Henryk Münz, zam. przy ul. Gertrudy 10, został pobity na pl. Wolnica przez nieznanych sprawców. Pogotowie przewiozło Münza do szpitala św. Łazarza.

—o—

Po krwawych rozruchach wiedeńskich.



Kanclerz ks. Seipel.

Rezolucja wydziału wykonawczego Z. Z. kolejarzy

w sprawie incydentu z min. Romockim

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 18 7. Sin. Dziś odbyło się zebranie Wydziału Wykonawczego Zawodowego Związku Kolejarzy. Na zebraniu tem zaakceptowano w całej pełni rezolucję uchwaloną dnia 15 bm. przez prezydjum Z. Z. Kolejarzy i Maszynistów, która brzmi: Obraźliwe zachowanie się ministra Romockiego nie miało charakteru osobistego, lecz było wyzwaniem rzuconem ogółowi kolejarzy polskich, którzy oczekują pełnej satysfakcji. Rzucając kolejarzom wyzwanie, minister nadużył swojej roli jako przedstawiciela rządu, który w sposób objektywny i bezstronny powinien odnosić się do przejawów życia społecznego a przedewszystkiem do rzeczy tak naturalnych jak żądanie delegatów, aby rozważane projekty w dziedzinie kolejnictwa uzgadniane były w porozumieniu rządu ze związkami. Wystąpienie ministra Romockiego stwarza stan fatalny i niebezpieczny dla państwa.

Rezolucja podkreśla dalej, że poprzednie rządy zawsze uzgadniały ze związkami zasadnicze projekty. Minister Romocki powodował się osobistą zawiścią przeciw związkom zawodowym kolejarzy za stanowisko, jakie zajęły w sprawie komercjalizacji kolei. Wydział Wykonawczy wzywa wszystkich kolejarzy, aby się przygotowali do odparcia tego zamachu, gdyby bowiem zamach nie został odparty, uniemożliwiłoby to raz na zawsze kolejarzom dążenie do poprawy bytu.

Konferencja kanclerza Seipla

z przedstawicielami socjalistów

Berlin, 18 7. PAT. W godzinach popołudniowych kanclerz Seipel przyjął delegację partji socjaldemokratycznej, która przedstawiła kanclerzowi uchwały wczorajszej konferencji mężów zaufania socjalistów. Według informacji korespondenta Biura Wolfa otrzymanych z kół zbliżonych do rządu austrjajkiego kanclerz Seipel miał delegacji odpowiedzieć, że w chwili obecnej najbliższem zadaniem jest uczynienie wszystkiego, aby zapobiedz powtórzeniu się krwawych zajść. Pozatem kanclerz Seipel miał oświadczyć, że prawne uchwalanie zarządzeń dotyczących bezpieczeństwa publicznego i śledztwa przysługuje wyłącznie parlamentowi i że socjaliści ze swym wnioskiem muszą się zwrócić do parlamentu. Następnie kanclerz Seipl zaprotestował energicznie przeciwko zrzuceniu odpowiedzialności za krwawe wypadki na policję, oświadczając zarazem, że przedewszystkiem należy przywrócić komunikację kolejową, aby umożliwić parlamentowi jego zebranie się i podjęcie obrad.

Obwieszczenie o milicji miejskiej

Budapeszt, 18 7. PAT. Socjaldemokratyczne pisma wiedeńskie zamieściły dziś obwieszczenie burmistrza Seitza, skierowane do obywateli miasta i zawiadamiające, że dla ochrony obywateli została ustanowiona milicja miejska, która będzie współpracować z policją. — Burmistrz oczekuje, że ludność miasta darzyć będzie nowy organ bezpieczeństwa zaufaniem i popierać będzie członków milicji miejskiej w ich trudnem zadaniu.

Ultimatum Heimatswehry

Berlin, 18 7. PAT. Korespondent Biura Wolfa donosi z Wiednia, że z prowincji nadchodzą wiadomości, że organizacja pod nazwą Heimatswehr w Styrji wystosowała ultimatum w którem żąda, podjęcia ruchu kolejowego do dnia dzisiejszego godzina 12 w południe. W razie odrzucenia tego żądania Heimatswehra grozi marszem na Grac. Spodziewają się, że uda się skłonić Heimatswehrę do przedłużenia terminu swego ultimatum. W Karyntji socjaliści rozbroili Heimatswehrę.

Berliu, 18 7. PAT. Biuro Wolffa donosi z Insbrucku, że zgodnie z wezwaniem rządu tyrolskiego dziś nad ranem w Insbrucku odbyło się uroczyste zaprzysiężenie oddziału Heimatswehry. Od tej chwili Heimatswehra pełni służbę bezpieczeństwa jako straż cywilna.

Oficjalna lista strat wykazuje 84 zabitych

Budapeszt, 18 7. PAT. Urzędowo donoszą z Wiednia: W sobotę o godzinie 12,30 w nocy otrzymał kanclerz Seipel pisemne doniesienie burmistrza Seitza, w którem tenże zawiadamia go, iż robotnicy zostali wezwani do zaprzestania wszelkich demonstracji i do pozostania w domu. Dziś w południe podano do wiadomości pierwszą oficjalną listę strat. Według tej listy liczba zabitych wynosi 84 osób, wszyscy wiedeńczycy. Niema nadziei, aby dzień dzisiejszy przyniósł rozwiązanie sytuacji.

Listy z kraju

Jarosław (Korespondecja własna).

Nie wdając sie tu w szczegóły akcji przedwyborczej i wyniku wyborów do R. m. Jarosławia, znanych już czytelnikom „Now. Dziennika" z telegramów, chcemy tu wyrazić jedynie apel do nowowybranej Rady miejskiej, by w zrozumieniu swych zadań dbała zarówno o byt ekonomiczny i uwzględniała wszelkiego rodzaju postulaty, wszystkich trzech narodowości, zamieszkujących Jarosław.

Do zanotowania mamy dziś jeszcze gościnę warszawskiego, żydowskiego zespołu artystycznego „Wikt", który objeżdżając Małopolskę w okresie ferjalnym, odwiedził również i nasze miasto, wystawiając sztuki: „Der Ojcer" Altera Kacizne, „Wilki" R. Rollanda i „Nore" Ibsena. Mimo upałów publiczność zapełniała za każdym razem salę po brzegi, podziwiając grę całego zespołu, a zwłaszcza Idy Kamińskiej i Zygmunta Turkowa. I. L.

Rzeszów. (Kor. wł.) Jak już pisaliśmy, od dnia 6 bm., tj. od dnia wyboru prezesem Kahału, p. Aszera Silbera, mamy w rzeszowskiej Gminie żydowskiej rządy propinatorskie.

Nie tak to łatwo jednak został p. Silber prezesem Kahału. Dość musiał się „napracować", zanim znalazł się na prezydjalnym stolcu. Jednakże mimo wszystkich zabiegów, kruczków i starań p. Silbera, ludność żydowska Rzeszowa spodziewa się, że rządy propinatorskie w Kahale nie będą trwać długo, skoro cała opinja publiczna jest przeciw nim. Także i tutejszy starosta, Dr. Friedrich zachowuje wobec żydowskiej opinji publicznej stanowisko nawskroś lojalne, a może nawet życzliwe, nieprzychylne zaś raczej wobec obecnych włodarzy kahalnych.

W związku z rozszerzeniem dekretu o demokratyzacji wyborów kahalnych także na Małopolskę, będzie i nasze społeczeństwo żydowskie miało sposobność dać obecnym „włodarzom" godną i stanowczą odprawę.

Jak się dowiadujemy, zamierzają niektórzy członkowie rzeszowskiego kahalu wnieść protest przeciw wyborowi p. Silbera. Prezydentem Gminy żydowskiej. Protest opiera się na niezgodnie ze statutem Gminy przeprowadzonym wyborze prezydenta. Rad.

Zawartość tajemniczej kasetki „boskiej" Joanny

(—i) Po długich pertraktacjach i zachodach otwarto onegdaj tajemniczą kasetkę prorokini Joanny Southscott. Ciekawa ta kobieta zorganizowała przed laty sektę, liczącą dziesiątki tysięcy zwolenników. Wierni wierzyli święcie że Joanna otrzymała od Boga misję, celem wprowadzenia wiecznego pokoju na świecie. Prorokini założyła w ciągu swego życia w Anglji mnóstwo klasztorów, istniejących po dziś dzień. Gdy zmarła, nie zapanował na świecie wieczny pokój, ale w kilka lat później wybuchła wielka wojna światowa. Nie zabiło to jednakowoż w sercach jej fanatycznych zwolenników wiary, że Joanna przecież jest wysłanką Boga, do dzisiaj bowiem uważają ją za świętą.

Onegdajsze otwarcie tajemniczej kasetki świętej Joanny może uleczy nieszczęśliwych wyznawców z jej fanatycznej wiary. — Jak wiadomo, Joanna Southsscott pozostawiła sześciokrotnie opieczętowaną kasetkę z wyraźnem poleceniem, by ją otworzono tylko wtenczas, jeśli w Anglji grozić będzie wielkie narodowe nieszczęście, albo też jeśli świat stanie przed niebezpieczeństwem olbrzymiej katastrofy. W tej kasetce znajdzie się lekarstwo na te nieszczęścia ludzkości.

Święta Joanna zastrzegła jednakowoż, że kasetkę można otworzyć tylko przy asystencji 24 biskupów, których należy zebrać w niedzielę, a wyjątkowo w inny dzień, jeśli niebezpieczeństwo katastrofy okaże się nader bliskiem. Jeśli w ciągu 100 lat nie nadarzy się sposobność do otwarcia kasety, należy ją otworzyć po 100 latach w dzień 100-letniej rocznicy jej śmierci.

Uczeni angielscy nie mieli jednakowoż cierpliwości, by oczekiwać katastrofy i mimo protestu gminy „świętej" Joanny, prześwietlili kasetę promieniami Roentgena i skonstatowali, że w kasetce znajduje się stary rękopis, kilka monet i banknotów. Skoro w ten sposób wydarto już tajemnicę kasety, postanowiono otworzyć ją całkiem oficjalnie. Zaproszono 30 biskupów, z których przybył tylko jeden. Natomiast dyrekcja policji posłała rzeczoznawcę-chemika, obawiając się widocznie, że w kasetce znajduje się albo bomba, albo maszyna piekielna.

Gdy złamano pieczęcie i otworzono kasetę, okazało się, że znajdują się w niej 2 rękopisy. Jeden zawierał „przepowiednie o końcu świata", a drugi zatytułowany był „Niespodzianki miłosne, albo przygoda w parku Greenwich". — Wydobyto jeszcze 3 banknoty z roku 1796, oraz kilka srebrnych monet. Cudownego lekarstwa na wojnę i katastrofy nie wydobyto.

Ciekawą jest rzeczą, że ten rezultat nie złamał wcale wiary gminy świętej prorokini. Głowa tej gminy ogłasza nawet w londyńskiej prasie oświadczenie że otwarto fałszywą kasetę, prawdziwa zaś znajduje się w Zelandji i zawiera owe cudowne lekarstwo.

Powrót posła Rauschera

Berlin, 18 7. PAT. „Vossische Ztg" donosi, że poseł niemiecki w Warszawie Rauscher, który bawił w ostatnich dniach w związku z rokowaniami polsko-niemieckiemi w Berlinie wyjechał z Berlina z powrotem do Warszawy.

Nadesłane czasopisma

„Głos Prawa" Nr. 5 6. maj—czerwiec 1927. Treść: Dr Wł. Dbałowski: Plagiat i krytyka niedozwolona; prof. I. Litauer: Wyrok zaoczny w projekcie kodeksu procedury cywilnej; prof. Dr. M. Altenhand: Stosunek prawa państwowego do prawa religijnego; Dr. L. Chotiner: Z manowców sprawiedliwości; Dr. A. Lutwak: Rysy charakteru t. zw. dekretów prasowych z 10 maja 1927. Nadto orzecznictwo cywilne, recenzje itd.

Adres redakcji i administracji: Lwów, ul. Sykstuska 38.

PIERWSI ABSOLWENCI KURSÓW STENOGRAFISTÓW ŻYDOWSKICH. Szkołę stenografistów żydowskcih w Mińsku ukończyło w tych dniach 22 słuchaczy. Są to pierwsi stenografiści żydowscy w Rosji Sowieckiej.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 18. VII. Akcje mocniej. Dolar utrzymany.

Akcje: Zarobkowy 79, Tohan 12, Zieleniewski 19, 25, Trzebinia 0,40, Krakus 0,24, Chodorów 139,50, Chybie 5,85.

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem tendencji mocniejszej. Zainteresowanie w dalszym ciągu słabe. Jedynie nieliczne papiery w transakcji, z których Zieleniewski, Chodorów i B. Zw. Spółek Zarobkowych mocniej. Daje się odczuć brak chęci ich do kupna jako i sprzedaży. Obroty na ogół niewielkie.

Dla papierów niekotowanych sytuacje podobne. Większość papierów zyskała na kursie przy słabych obrotach. Szczególnie mocniej Bank Polski za który płacono 139—140, Cegielski 36, Jaworzno 19—19,10, zinnych Gazy wschodnie 24 i Nafta Polska 0,36.

Na rynku walutowym sytuacja bez zmiany. Podaż wystarczająca przy małym zainteresowaniu i słabych obrotach. W Krakowie dolar gotówkowy 8,92¼—8,93. Czeki bankowo 8,94—8,95, Warszawa gotówka 8,92—8,92½, czeki 8,93—90, Lwów gotówą 8,92¼—8,92¾, czeki 8,94—8,94½. Katowica gotówka 8,92¾—8,93¼, czeki 8,94½. Bank Polski płacił bez zmiany za gotówkę 8,88, za czeki 8,91.

W godzinach popołudniowych panował na rynku efektów nastrój w dalszym ciągu mocniejszy. Zainteresowanie nieco żywsze dla poszczególnych papierów cięższych, które utrzymywały się na następującym poziomie. Jaworzno 19.40—19.60, Zieleniewski 19,50—19.75. Nobel 4,70—4,80, Bank Polski 140—142

Giełda warszawska

Warszawa 18 lip. (PAT.) Giełda waluty.
Dolary 8·91. sprz. 8·94. kup. 8·89
Belgja 124·40, 124·71, 124·09
Holandja 358·40. sprz. 359·30. kup. 357·50
Londyn 43·43 sprz. 43·54, kup. 43·32
N. Jork 8·93. sprz. 8·95. kup. 8·91.
Paryż 35·02 sprz. 35·11 kup. 34·93
Praga 26·50 sprz. 26·56 kup. 26·44.
Szwajcarja 172·15, sprz. 172·58 kup. 171·72
Włochy 48·62. 48·74 48·50
Wiedeń 125·75 kup. 126·06 sprz. 125·44

Papiery procentowe: 5 proc. premjówka dolarowa 4,75—55, 5 proc. pożyczka konwersyjna 63, 10-proc. kolejowa 102,50—103.

Warszawa. 18. 7. PAT. Bank handl. 6,60, Polski 141, 140, 142, Zw. Sp. zarob. 77, Elektrownia w Dąbrowej 51, Czersk 0,90, Wysoka 100, Cukier 4,10, Węgiel 89, 888, 91, Nobel 47, 47,50, Lilpop 27, 28, Modrzejów 7,75, 8,15, Ostrowiec 76. 80, Rudzki 2,20. Starachowice 53, 57,75, Żyrardów 16,34 17, Zawiercie 31,50, Borkowscy 3,15.

Giełda lwowska

Lwów, 18. VII. Giełda akcyjna 4 i pół proc. listy zastawne Banku Hipotecznego 52, 8 proc. dolarówka Tow Kred. Ziemskiego 92,25½—92½, hipoteczne 0,95, przemysłowe 0,19. Wielki obrót w papierach lokacyjnych. 8 proc. listy dolarowe C. K. Z. w poszukiwaniu. Dla akcyj bankowych wielkie zainteresowanie. — Akcje przemysłowe bez obrotu. Tendencja mocniejsza, usposobienie ożywione.

Giełda poznanska

Poznań. dnia 18 lip. (PAT) Żyto 49·25 50·25 — pszenica 50·25—53·25 — Jęczmień 6·——48·— — Jęczmień browarniany —·——·— — Owies 40·——41·50 — Mąka żytnia 70% 72·25 —·— — Mąka żytnia 65% 73·75 —·— — Mąka pszenna 65% 77·50—80·50 — Ospa pszenna 26·50——·— — ospa żytnia 31·——32·— — ziemniaki stołowe —·— —·— ziemniaki gorzelniane 8·—,—·— — gorczyca —·00——.00 Rzepka —·00——·00 — Groch Wiktorja —·——— Tendencja stała

Giełda zurychska

Zurych. 18. 7. PAT. Paryż 20,34, Londyn 25,22 5/8, Nowy Jork 5,19 5/8, Belgja 72,20, Włochy 28,16, Hiszpanja 88,55, Holandja 208,10, Berlin 123,35, Oslo 134,20, Kopenhaga 138,90, Danja 3,75, Praga 15,40, Warszawa 58, Budapeszt 90,65, Białogród 3,13 1/2, Ateny 6,92 1/2, Konstantynopol 2,64, Bukareszt 3,18 1/2, Helsingfors 18,08¼.

Giełda nowojorska

Nowy Jork. (AW) Warszawa 11,20, Londyn 485,50, Paryż 391,50, Wiedeń 1407, Praga 396,50, Włochy 543, Belgja 1391, Budapeszt 1744, Szwajcarja 1928, Helsingfors 252, Sofja 0,72, Holandja 40,05¼, Oslo 25,82, Kopenhaga 26,73, Sztokholm 26,78¼, Hiszpanja 17,11, Tokio 47,16, Bukareszt 61,50, Berlin 23,78, Belgrad 1,76, Montreal 99,88.

Ponowne trzęsienie ziemi w Palestynie

Jerozolima, 18 7. ŻAT. Wczoraj nad ranem odczuto w Palestynie ponowne trzęsienie ziemi. Tym razem trzęsienie ziemi, które było bardzo lekkie, miało miejsce w okolicach Hajfy i Jaffy. 3 osoby odniosły lekkie rany. Szkody są nieznaczne.

Samarytanie wysyłają delegację do Bazylei z prośbą o pomoc

Jerozolima, 18 7. ŻAT. Zrujnowani doszczętnie pod względem gospodarczym Samarytanie zamieszkali w okolicach Nablusu postanowili wysłać na Kongres sjonistyczny, który odbędzie się w Bazylei w końcu sierpnia, specjalną delegację, aby uzyskać poparcie dla odbudowy swoich siedzib.

Jak się okazuje, straty materjalne żydów w Jerozolimie są bardzo wielkie. W nowej dzielnicy żydowskiej Talpijot zawaliło się wiele domów wskutek trzęsienia ziemi (pierwszego).

Przemysł niemiecki za porozumieniem gospodarczem niemiecko-polskiem

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 18. 7. Sin. Z Berlina donoszą, że w Lignicy odbyło się zebranie przemysłowców śląskich, na którem reprezentant związku przemysłowców niemieckich dr. Beyer zwrócił uwagę na szkodliwość wojny gospodarczej niemiecko-polskiej i wykazywał na konieczność porozumienia gospodarczego z Polską. Nad sprawą tą zastanawia się obecnie Związek przemysłowców górnośląskich we Wrocławiu.

Otwarcie nowego parlamentu rumuńskiego

Bukareszt, 18 7. PAT. Wczoraj zebrał się nowy parlament. Premjer Bratianu odczytał orędzie królewskie, oświadczające co następuje: „Z radością stwierdzam na wstępie prac tego parlamentu, że wybrani dzięki zaufaniu wyborców, będziecie mogli prowadzić dzieło konsolidacji i odbudowy królestwa. Jestem pewny, że będziecie się kierowali patrjotyzmem i duchem jednomyślności w celu zapewnienia przyszłości drogiej Rumunji, której oddałem całe moje życie. Głęboko ubolewam nad tem, że stan zdrowia nie pozwala mi znaleźć się w waszem gronie. Celem sesji nadzwyczajnej jest załatwienie formalności, przepisanych konstytucją oraz zbadanie kilku ważnych projektów ustaw. Prosząc Boga o błogosławieństwo dla pracy Waszej, ogłaszam sesję parlamentu za otwartą. Podpisano — Ferdynand“.

Program stacyj radjofonicznych

Wtorek, 19 lipca.

Kraków (422 m) 17.15—18.35. Transmisja z Warszawy. 18.35—19. Nadprogram. 19—19.25. Odczyt pt. „Problemy czystego kina“, wygł. dr. M. Jakubowski. 19.30—19.55. Odczyt pt. „O turystyce“, wygłosi p. Rettingerowa, 20—20.30. Komunikaty. od 20.30. Transmisja z Warszawy.

Warszawa. (1111 m) 12 i 15. Komunikaty, 15.20—16.35. Przerwa, 16.35—17. Odczyt pt. „Morze w poezji polskiej“, 17.15. Koncert, 18.50—19.15. Odczyt pt. „Polityka wewnętrzna Anglji“, 20.30. Audycja humorystyczna (piosenki wesołe), 22. Komunikaty, 22.30—23.30. Muzyka taneczna.

Poznań. (273 m) 14. Komunikaty giełdowe, 17.30—19. Koncert, 19.15—19.40. Rzeczy ciekawe, 19.40—20 Komunikaty gospodarcze, 20.30—22. Koncert ork. wojsk., 22.25.—24. Transmisja koncertu z kawiarni.

Wiedeń. (517,2 m) 11 i 16. Koncerty. 18.30. Odczyt pt. „Pielęgnowanie ciała w lecie“ (dla kobiet), 20. Koncert symfoniczny (wyj. z oper).

Berlin. (483,9 m) 17.30—18.30. Koncert. (wyj. z oper), 21. Orkiestra dęta, 21.30. Rozmaitości muzyczne (szlagiery taneczne i pieśni).

Lipsk. (365,8 m) 20.15. „Dziewczę z Schwarzwaldu“, operetka Jessela.

Frankfurt n/M. (428,6 m) 20. Kwartet smyczkowy.

Langenberg. (468,8 m) 20.30. Koncert (wyj. z oper)

Monachjum. (535,7 m) 20. „Norma“, opera Bellinigo.

MIĘDZYNARODOWE TARGI W TALLINIE. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie komunikuje, iż kupcy i przemysłowcy, udający się na VI. Międzynarodowe Targi w Tallinie (13—22 sierpnia b.) otrzymać mogą na podstawie kart legitymacyjnych poselstwa estońskiego w Warszawie prawo bezpłatnego przejazdu na kolejach estońskich z Tallinu do stacji granicznych.

WĘGIEL POLSKI DLA KOLEI LITEWSKICH. Według wiadomości z kół przemysłowych, toczące się obecnie pertraktacje w sprawie dostawy polskiego węgla dla kolei litewskich znajdują się na dobrej drodze. W pertraktacjach bierze się pod uwagę niewielką ilość 10,000 ton. Ewentualne transporty będą kierowane na Wilno—Landwarowo oraz przez Kosedary na Kowno Od wyniku tych pertraktacji w dużym stopniu zależy zainaugurowanie nowego okresu w stosunkach polsko- litewskich.

NIE BYŁO STANU OBLĘŻENIA WE WIEDNIU.

Budapeszt. 18. 7. PAT. Do granicy węgierskiej w Hegyeshalom nadszedł dziś numer „N. W. Journal“ z Wiednia, który zamieścił również listę strat. Według tej listy jest 85 zabitych w tem 4 policjantów. 232 osób aresztowano. Krążą pogłoski, że dr. Riehl obrońca Czarmana uciekł na terytorjum węgierskie. Rozpowszechniane zagranica pogłoski o zawieszeniu stanu oblężenia nad Wiedniem nie zgadzają się z prawdą.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI

— **PAN WOJEWODA KRAKOWSKI LUDWIK DAROWSKI** wyjechał na urlop wypoczynkowy.

— **NOWE POCIĄGI MOTOROWE DO WIELICZKI.** Począwszy od dnia 20 lipca br. uruchamia się na szlaku Kraków—Wieliczka dwie dalsze codziennie kursujące pary pociągów motorowych, a mianowicie: Nr. Mt. w3. Mt. 24 i Mt. 28 oraz w soboty, niedziele i święta trzecią parę pociągów motorowych Nra Mt 29/Mt. 30.

Pociąg motorowy Nr. Mt. 23. odj. Kraków 17.15.

Nr. Mt. 2. odj. Kraków 20.15., Nr.Mt. 29 odj. Kraków 23.50. Pociągi motorowe Nr. Mt. 24. odj. z Wieliczki Rynku 17.40, Nr. Mt. 28. odj. z Wieliczki Rynku 20.53, Nr. Mt. 30. odj. z Wieliczki Rynku 0.21.

Odpowiedzi redakcji.

„ST. PR.“ Jest to supremacja syndykatów (wogóle związków zawodowych) nad parlamentaryzmem. Zresztą powinien Pan pilniej i to stale czytać nasze pismo.

„SZIPRETURISTO“, BRZESKO. Niech się Pan zgłosi do Dowództwa jednego z oddziałów Marynarki Polskiej w Gdyni lub w Pucku.

REPERTUAR KINOTEATROW

BAGATELA: „Spowiedź królowej“.
NOWOŚCI: „Dziewczątko z Prateru“.
PROMIEŃ: „Szmulek gałganiarz“ (J. Coogan)
WANDA: „Faust“. — „Syrena cyrku“.
SZTUKA: „Pokusa“.
UCIECHA: „Orkan namiętności“.
WARSZAWA: „W królestwie rulety“ (Monte Carlo) w roli gł. Lew Cody.

DROBNE OGŁOSZENIA

CHŁOPCA z lepszego domu poszukuję do praktyki F. Horowitz, Szewska 11. 1884x

FIRMA Aleksander i Chaim Nattel Kraków, Mostowa 12, poszukuje praktykanta handlowego. 787g

CZ[illegible]LADNIK pokostniczo- szklarski umiejący pisać, rachować otrzyma stałą posadę z pełnem utrzymaniem, dopłatą według umowy. Zgłoszenia A. I. Feldmann, Podgórze, Józefińska 1. 756g

ZGUBIŁEM dnia 17 bm. popoł. między godz. 2-gą a 5'30 pugilares z kosztownościami na przestrzeni Dietla 105, do kawiarni Royal przez ul. Sebastjana i planty (Gertrudy) oraz Royal — ul. Zielona, również przez planty. Lask. znalazcę upraszam o zwrot za wynagrodzeniem zł. 500. Maurycy Mirisch Kraków, Dietla 105, II p. of. 786g

ZAKOPANE. Dwa duże pokoje z kuchnią, świetlicą, werandą lub duże pojedyncze pokoje wynajmę. Zgłoszenia pod „Zdrowym" Biuro Stattera, Kraków, Rynek 8. 1866er

OSTRZEŻENIE. Niniejszem ostrzegamy, że żadnych weksli lub jakichkolwiek zaciągniętych długów z naszemi podpisami nie uznajemy, gdyż takich nie podpisujemy i za takowe nie jesteśmy odpowiedzialni. Szymon Safier, Szeindla Safier, Trzebinia. 789g

PRZEPRASZAM tą drogą p. Stanisława Penkszyka za ubliżenie mu w czasie zajścia w salonie fryzjerskim p. Wurma w Krynicy, dnia 30 czerwca br. i składam Zł. 50 na rzecz sierot żydowskich fundusz błp. Róży Rockowej.
788g M. Mizes.

Nerwowi, neurastenicy

cierpiący na drażliwość, słabość woli, brak energji, melancholję, przesyt życia, bezsenność, ból głowy, wrażliwość nerwów, [illegible], nerwowe zaburzenia serca i żołądka, otrzymują bezpłatnie broszurę Dr. Weisego „Słabość nerwów". Dr. Gebhard i Ska, Gdańsk

Ważne dla pensjonistów. Poważna firma Bielska poszukuje w różnych miastach Rzeczypospolitej zastępców celem sprzedaży towarów sukiennych, do rąk pp. urzędników państwowych, kooperatyw i osobom prywatnym.

Reflektanci muszą być w stanie złożyć kaucję lub też wyposażeni dobremi referencjami.

Firma zapewnia [illegible] zysk.

Zgłoszenia pod „[illegible]" do Administracji tego pisma. 1[illegible]0x



Zastępstwo i skład fabryczny

Sp. Akc. Fabryki Olejów i Tłuszczów Roślinnych J. D. POTOKA Synowie, Będzin-Małobądź

WINCENTY MOSZKOWSKI, KRAKÓW

Mikołajska L. 32 — Telefony Nr. 3419, 4104

oferuje też: **Olej** rycynowy medyczny i techniczny
Olej rzepakowy jadalny i techniczny
Olej kokosowy techniczny
Olej lniany

PAN!

Gdy zamierza zakupić **najpewniejsze i najlepsze** na całym świecie prezerwatywy, powinien **niezwłocznie** zażądać 4 wzory wraz z zajm. cennikiem za **Zł 1·60** w znaczkach. Tuzin Zł 4, 6, 9 i 12 wysyłka poczt. **zupełnie** dyskretnie.

Perfumerja S. FEDER
Lwów
Sykstuska 7 (dom własny)

Dywany perskie i kilimy do naprawy przyjmuje „Dywan" Tkalnia dywanów i kilimów, Kraków-Podgórze, Kingi 9 tramwaj 3. Poleca dywany i kilimy po cenach bezkonkurencyjnych

BUCHALTERYJNO-REWIZYJNE
S. MONDERER
Kraków, Kalwaryjska 14.

Organizuje biura, księgowość, administrację; sporządza bilanse, przeprowadza rewizje ksiąg handlowych etc. oraz rozliczenia skomplikowanych rachunków.

Pierwszorzędne zaufane siły rachunkowo-komercjalne.

REKLAMA dźwignią handlu

WALNE ZGROMADZENIE
Związku Gospodarczego Spółdz. zar. z ogr. odp. w [illegible]
odbędzie się we środę dnia 27. lipca 1927 i drugie we czwartek dnia 1. września 1927 r. każdym razem o godz. 7 wiecz. w sali Teatru przy ul. Bochenskiej 7, a w braku kompletu tegoż samego dnia o godz. 8 wiecz. bez względu na ilość obecnych.

Porządek dzienny pierwszego Zgromadzenia:

1) Zatwierdzenie zamknięć rachunkowych za lata 1925 i 1926 i udzielenie absolutorjum władzom,

2) Odczytanie protokołu lustracji,

3) Rozwiązanie Spółdzielni, uchwalenie likwidacji i ustanowienie likwidatora.

Porządek dzienny drugiego Zgromadzenia:

1) Ponowienie uchwały o rozwiązaniu likwidacją i ustanowienie likwidatora. [illegible]

Wstęp mają tylko członkowie osobiście.

Zarząd.

Prenumeratę
na oficjalną Gazetę Kongresową („Kongress-Zeitung")

która będzie wydawana przez Biuro XV. Kongresu sjonistycznego, od 1 września b. r. przez cały czas trwania kongresu, codziennie w objętości około 8 stron druku i będzie zawierała protokół wszystkich obrad kongresowych —

wpłacać można w Biurze Funduszu Narodowego w Krakowie, Stradom 15, na prowincji zaś u mężów Zzaufania ydowskiego Funduszu Narodowego.

Prenumerata wynosi Zł 7·—.

Kwotę tę należy uiścić równocześnie z zamówieniem, gdyż inaczej Biuro Kongresowe w Bazylei nie uznaje prenumeraty.

Ekspedycja Gazety Kongresowej będzie uskuteczniana do Polski **pocztą lotniczą.**



Do wszystkich żon i mężów!

Są rzeczy, których sobie nie mówi najbardziej kochające się małżeństwo, a które bywają powodem kłótni, niesnasek domowych, a nawet rozwodów...

Najważniejszą z nich jest **niemiły zapach z ust**, który czyni bliskość najbardziej nawet drogiego człowieka nieznośną, a który może nazawsze usunąć jedna tylko

FERMENTINA

niezawodny stwierdzony przez największe powagi medyczne środek, przeciw zapachowi z ust.

Fermentina usuwa przykry zapach z ust, konserwuje zęby, wzmacnia dziąsła i czyni oddech przyjemnym.

Główny skład na Polskę:

Roman Włodarski, Warszawa, Lubeckiego 5.

Do nabycia w aptekach, składach aptecznych i perfumerjach. **Cena Zł. 2·75 za sztukę.** W razie nieotrzymania należy zwrócić się do GŁÓWNEGO SKŁADU NA POLSKĘ. Zamiejscowym wysyła się po otrzymaniu z góry **Zł. 3.** lub **Zł. 3·50** za zaliczeniem.

WYSTRZEGAĆ SIĘ NAŚLADOWNICTW!

Przedstawiciele na poszczególne miasta na własny rachunek pożądani.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik" Zygmunt Hochwald. — Redaktor Naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer. — Red. odpow.: Zygmunt Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków — pod zarządem Maksymiljana Feldmana.